

# NOWY D

# ZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.  
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.638  
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK”.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.  
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.  
Receptów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena nu

2

gron

PI. Prowincja Jagiellońska  
Kraków, Św. Anny 12

erata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00  
Krakowie z odnošen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60  
prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'90  
agranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00  
oszenia: Drobnie ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr.  
1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście  
Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. „ „, gratulacje  
Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 80%, zagranic. o 100% droższe.

## Wspomnienia posła Dra Oszjasza Thona na łamach „Nowego Dziennika“

Z Czytelnikami naszymi możemy podzielić się wiadomością, która wywoła bezwątpienia żywe zainteresowanie: zasłużony przywódca naszego ruchu i znakomity nasz współpracownik poseł Dr. Thon, korzystając z przymusowych wakacji na Riwjerze, dokąd wyjechał dla rekonwalescencji po przebytej chorobie, rozpoczął na naszą prośbę spisywać dla „Nowego Dziennika“ swoje wspomnienia z okresu pierwszych dwóch sejmów polskich.

W posiadaniu pierwszych rozdziałów nadzwyczaj ciekawego „Pamiętnika“ posła Dra Thona już jesteśmy. Będzie to dzieło na naszym terenie żydostwa polskiego w swoim rodzaju jedyne: żywy, barwny, interesujący rzut oka na dzieje ostatniego dziesięciolecia polityki żydowskiej, pełen esprit i humoru, głębokich refleksyj i trafnych aktualnych aluzyj.

Wspomnienia te czyta się jak najbardziej zajmującą powieść — tembardziej zajmującą, że co krok napotykamy tu znane nam osobistości, na żywo w pamięci naszej stojące jeszcze historyczne epizody.

Nie wątpimy w to, że Czytelnicy nasi będą nam szczerze wdzięczni za tę lekturę.

Wspomnienia posła Dra Thona p. t.: **Z rozmyślań przymusowych wakacji (Wspomnienia i refleksje)** rozpoczniemy drukować już w najbliższych dniach.

## Lloyd George na widowni

Kraków, 24 listopada

(K) Lloyd George znowu bardzo żywo zajmuje politykę angielską. Prawie co tydzień wygłasza jakąś mowę, w której występuje ostro przeciwko imperjalistycznej polityce Anglii i przestrzega Ligę Narodów przed niebezpieczeństwem nowej wojny. Nie żałuje też wywiadów, a szczerą swoją w takich rozmówkach politycznych posuwa do tego stopnia, że nawet taki Teodor Wolff, naczelny redaktor „Berliner Tageblattu“, nie chce ogłaszać szezegółów swej rozmowy z Lloydem Georgem, ponieważ obawia się nieprzyjemnych następstw dla pokoju światowego. Lloyd George nie sprawuje się wogóle jak były minister, albowiem zawsze bierze w nim górę nieokielznany temperament, który pozwala mu zapomnieć o tem, że jest nie tylko byłym premierem, ale też może być i w przyszłości premierem.

Wszak partja konserwatywna w Anglii ponosi jedną porażkę za drugą, tak, że wtajemniczeni mówią nawet o zmięczeniu konserwatywizmu angielskiego. Onegdaj odbyły się wybory w Southend, miejscowości kąpielowej obok Londynu, która dotychczas była twierdzą konserwatystów. Przy obecnych wyborach wprawdzie otrzymała Lady Iveagh, żona jednego z najbogatszych angielskich lordów, 21.221 głosów konserwatywnych, ale liberali i Partja Pracy powiększyli swój stan posiadania, uzyskując 10-procentowy wzrost głosów. Rezultat wyborów w tym dla konserwatystów najpewniejszym okręgu wyborczym wywołał bardzo ożywione komentarze. Prasa bierze za punkt wyjścia przy stawianiu horoskopów wyborczych dla przyszłego parlamentu tylko tę mi-

nimalną stratę konserwatystów tj. ubytek 10 procent głosów i dochodzi do rezultatu, że — skoro się zważy, że liberali i Partja Pracy głównie korzystają z rezerwoaru ludności, która dotychczas nie posiadała prawa głosowania — opozycja zdobędzie na konserwatystach około 200 mandatów. Lord Rothermere zbadał już sytuację wyborczą dość dokładnie, wystawszy do każdego okręgu wyborczego swych ludzi, a obecnie ogłasza w konserwatywnym „People“ wyniki swych badań, z których wynika, że Partja Pracy ze 150 podskoczy na 280 mandatów. Może nie tak silnie, ale w każdym razie znacznie wzmocniona wejdzie też do przyszłego parlamentu partja liberalna.

Szansę więc powrotu Lloyd'a George'a do władzy są bardzo wielkie. Spodziewały się więc należało, że Lloyd George nałoży sobie pewną rezerwę, by nie dostarczać swym politycznym wrogom materiału do podkopywania jego przyszłego stanowiska. Tak jednak nie jest, o czem świadczyć może atak antysemitcko-konserwatywnej „Morningpost“ Organ ten, nawiązując do ogłoszonego w „Berliner Tageblatt“ artykule Teodora Wolffa, zwraca się do przywódców liberalizmu angielskiego z zapytaniem, czy daleki tolerować zamierzają te nieopanowane wybuchy gadatliwości Lloyd'a George'a, które tylko szkoda Anglii. Lloyd George, jako premier, zebrał milionowy fundusz wyborczy, by walczyć ze socjalistami i zapewnić swej partji zwycięstwo, a tymczasem w wywiadach swoich przepowiada zwycięstwo socjalizmu w Anglii. Teraz opinia w Anglii wie, czego się może spodziewać po Lloydzie George'u, skoro, dojdzie do władzy.

Wszak Lloyd George zachęca Niemcy do zadań rewizji traktatu wersalskiego i nawet wskazuje im drogi ku temu. Na wewnątrz koalicja ze socjalizmem a na zewnątrz odwrócenie się od dotychczasowego sprzymierzenia tj. Francji i koalicja z Niemcami, a więc okres niepokoju i niespodzianek na całej linii. W ten sposób mówią o Lloydzie George'u jego wrogowie, ale też i jego dotychczasowi przyjaciele zaczynają się burzyć przeciwko niemu.

Bardzo charakterystycznym pod tym względem jest artykuł dobrze poinformowanego i miarodajnego liberalnego publicyście Garvina, wydawcy „Observera“. Ton tego artykułu jest przyjazny, atoli Garvin nie kryje wcale swych obaw z powodu „polityki wynurzeń“ Ll. George'a. Garvin przestrzega Lloyd'a George'a by nie brał na siebie żadnych zobowiązań w sprawie rewizji traktatów pokojowych. Wiadnie dlatego, że Lloyd George dojdzie wkrótce do władzy, powinien być powściągliwym, powściągniętym, pamiętać o tem, że dzisiaj, po dziewięciu latach pokoju, przeprowadzenie rewizji napotka na znacznie większe trudności niż przedtem. Granice państwowe są już powszechnie uznane, dlatego należy być bardzo ostrożnym z poruszeniem tego problemu, skoro się dąży do utrzymania pokoju. Sama tylko rewizja granicy węgierskiej może doprowadzić do tego, że cztery państwa staną się wrogami Anglii. Lord Rothermere jest w Pradze, Belgradzie, Bukareszcie tak znienawidzonym, jak jest popularnym w Rzymie i Budapeszcie. Ale też i Polska ze względu na Górny Śląsk zostanie raz na zawsze odepchnięta od Anglii. Przeprowadzenie rewizji wbrew woli Francji, Włoch (zainteresowanych w nieprzyłączeniu Austrii do Niemiec), Polski i małej ententy może tylko spowodować wybuch nowej eksplozji wojennej. Zupełnie już niezrozumiałą jest ofenzywa Lloyd'a George'a przeciwko Poincaremu. W rozmowie z Teodorem Wolffem Lloyd George tak ostro zaatakował Poincarego, że Teodor Wolff przeszedł milcząco nad tą częścią rozmowy do porządku dziennego, nie chcąc na siebie ściągnąć odium zatruwacza stosunków między Francją a Anglią. Garvin pisze o tem: „Przecieramy oczy. Czy takie niestosowne lekceważenie francuskiego premiera może być pożytecznym dla rozwoju Europy? Poincare ma już za sobą politykę Ruhr i stoi obecnie na czele narodowego rządu, który zdobył sobie uznanie Francji i zagranicy stabilizacją franka. Gdy Lloyd George opuścił Downing Street, szalała między Francją a Anglią zaciepła walka. Dzięki energii i mądrości Macdonalda udało się usunąć ten stan groźny dla pokoju. Byłoby dla Anglii największym niebezpieczeństwem, gdyby się ta sytuacja powtórzyła. Anglija w wielu politycznych sprawach inaczej się orientuje niż Francja, ale byłoby obłądkiem, łączyć się z Niemcami, odychając od siebie Francję“.

Czy ten głos przestrogi wpłynie na Lloyd'a George'a i skłoni go do większej rezerwy?

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

## Dziś! W Wilnie „Warszawa” koncertem premiera sezonu **Dziś!** **SZCZAPA W NIEWOLI ROSYJSKIEJ**

Rewelacyjny film świata, osnuty na tle popularnej powieści Haseka  
Największa parada świata  
Najwspanialsza atrakcja dnia! — Największy sukces sezonu!

**SZCZAPA W NIEWOLI ROSYJSKIEJ** to potężny dokument martyrologii jeńców w niewoli rosyjskiej — na tle karamatów Syberji — hulanki oficerów, rewolucji, rozgrywa się porwana intryga „dziełnego wojaka”, w której każda scena, każdy gest powoduje nieustanną wesołość.

Specjalna ilustracja muzyczna. — Program 2-godzinny  
Początek codziennie o godzinie 5, 7 i 9.

## Pogrzeb H. D. Nomburga

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 11. Sin. Pomimo fatalnej nie pogody, która panowała dzisiaj, zamieci śnieżnej połączonej z gradem, pogrzeb Nomburga odbył się z udziałem olbrzymich tłumów publiczności oraz niezliczonych delegacji z wieńcami. Na przedzie pogrzebu postępowały delegacje instytucji kulturalnych, centralna organizacja szkolna Wileńszczyzny, delegacja instytucji naukowych, związku artystów, związku studentów politechniki i związku akademickiego. Z politycznych organizacji reprezentowana była partja demokratyczno-ludowa, dalej Koło Żydowskie z posłem Hartglasem, Feldmanem i Farbsteinem, oraz senatorowie Kerner, Trusker i Szereszewski. Dalej przedstawiciele Hitachdiru i Haszomer Hacair, delegacje organizacji Tor, Hajas, Związku rzemieślników, kupców, nauczycieli itd. Poza tym reprezentowane były wszystkie redakcje pism warszawskich oraz nowojorskiego Vorwärtsu, Jidysze Zeitung w Buenos Aires, Literarische Blätter i cała prasa prowincjonalna. Ze Związków i zrzeszeń literackich były reprezentowane: Związek im. Pereca w N. Jorku, Polski Syndykat Dziennikarski (wiceprezes red. Bazylewski), Klub sprawozdawców parlamentarnych (prezes red. Wierzyński), polski Pen-klub reprezentował

poeta Lechoń. Wszystkie te delegacje postępowały przed trumną. Za trumną zaś postępowała rodzina oraz centralny Związek literatów i dziennikarzy żydowskich in corpore, oraz tłumy zebranej publiczności. W pogrzebie brali też udział przedstawiciele komisariatu, rządu na m. Warszawę.

O godz. 12.30 kondukt żałobny wyruszył z gmachu Związku literatów i dziennikarzy. Trumnę wynieśli: wiceprzewodniczący Związku Segalowicz, przewodniczący Syndykatu dziennikarzy żydowskich red. dr. Gottlieb, poeta Kulbak, Weisenberg oraz serdeczny przyjaciel zmarłego Kaganowski. Na cmentarzu wygłosili przemówienia: Segalowicz w imieniu Związku literatów. Mowca omówił znaczenie Nomburga dla literatury, wskazując na to, że w ciągu ostatnich lat był On niejako centralnym punktem literatury i organizatorem ruchu zawodowego dziennikarskiego i literackiego u Żydów. W imieniu organizacji szkolnych przemówił B. Michalewicz, który przedstawił znaczenie Nomburga dla szkoły żydowskiej, jako najbardziej pozytywny moment w jego życiu. Poza tym przemawiał dr. Szabad z Wilna w imieniu partji ludowo-demokratycznej.

## ZŁOTA CZEKOLADĘ GORZKA

POLECA FABRYKA  
A. PIASECKI S. A. KRAKÓW

na wizyta w Berlinie potwierdza zamiar rządu sowieckiego odbycia konferencji z rządem niemieckim w sprawie rozbrojenia. „Vorwärts” uważa, że ze względu na pewne analogje pomiędzy interesami niemieckimi i sowieckimi w sprawie rozbrojenia konferencja taka byłaby zupełnie zrozumiałą, jednakże wątpliwe należy, czy rząd Rzeszy okaże zadowolenie wobec tak oficjalnego podkreślenia wizyty Litwinowa w Berlinie, albowiem mogłoby to w pewnej mierze przyczynić się do skompromitowania rządu Rzeszy wobec państw zachodnich.

## Listy gończe za pos. Sochackim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 11. Sin. Zostały rozesłane listy gończe za posłem komunistycznym Sochackim, oskarżonym o przekroczenie art. 102 kodeksu karnego w związku z przemówieniem, wygłoszonym z okazji dziesięciolecia rewolucji bolszewickiej.

## Nowy gabinet belgijski

Bruksela, 23. 11. PAT. Gabinet ukonstytuował się. Przewodnictwem objął Jaspas tekę spraw zagranicznych Hymans, obronę de Brouqueville.

## Dochodzenie dyscyplinarne przeciwko antysemitkiemu profesorowi w Berlinie

Berlin, 24. 11. Pruski minister oświaty prof. Dr Becker zarządził dochodzenie dyscyplinarne przeciwko prof. Moellerowi, który jak wiadomo uprawiał agitację żydożerczą podczas swoich wykładów na uniwersytecie berlińskim. Zarządzenie to wywarło wielkie wrażenie.

Jak słychać, profesor-antysemita nie powróci już na swoje stanowisko profesorskie w uniwersytecie berlińskim.

## Nieszczęśliwy wypadek na pogrzebie

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Madryt, 23. 11. (D) W miejscowości Felguera zastrzelił wydalony z kopalni górnik strażnika kopalni. Podczas pogrzebu zawałił się niedawno zbudowany most w chwili, gdy przechodził po nim kondukt pogrzebowy, 100 osób wraz z trumną wpadło w nurty rzeki. Sześć osób odniosło ciężkie rany, 30 osób jest lekko rannych.

## Obrady środkowo-europejskich giełd zbożowych

Wiedeń, 23. 11. PAT. Dziś przedpołudniem rozpoczęła się tutaj konferencja środkowo-europejskich giełd zbożowych. Udział w konferencji biorą giełdy zbożowe z Białogrodu, Brańsławy, Berna Morawskiego, Budapesztu, Czerniowiec Gratzu, Lublany, Linzu, Pragi, Temeszwaru i Zagrzebia. Na porządku dziennym znajdują się sprawy transportu zboża nadto omawiano sprawę międzynarodowej pomocy prawnej celem wykonywania wyroków sądów rozjemczych.

## Stanisław Przybyszewski nie żyje

Poznań, 23. 11. PAT. Dziś o godzinie 11 przed południem zmarł nagle na udar serca Stanisław Przybyszewski w 60 roku życia. Smierć zaskoczyła śp. St. Przybyszewskiego w Jarosławiu pod Inowrocławiem w majątku państwa Namieńskich, gdzie znakomity pisarz bawił od kilku dni, kończąc przygotowania do swoich odczytów o Janie Kasproviczu, które miał wygło-

nić w najbliższych dniach w Krakowie, a następnie w Poznaniu. Zwłoki śp. St. Przybyszewskiego zostaną złożone na wieczny spoczynek w Gorze pod Inowrocławiem w parafji Łojewo na Kujawach, skąd pochodzi rodzina Przybyszewskich. Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony.

## Marsz. Piłsudski w Wilnie

Ważne narady polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 11. Sin. Z Wilna donoszą: Dziś rano przybył do Wilna pociągami pospiesznym marszałek Piłsudski w towarzystwie podpułk. Prystora i 3 adjutantów. Tymczasem pociągami przyjechali minister Knoll i szef wydziału wschodniego p. Hołówko. W Białym Stoku wsiadł do pociągu poseł polski w Mołdawii p. Patek. Na dworcu w Wilnie oczeki-

wali marszałek wojewoda wileński Raczkiewicz, poseł polski w Rydze p. Lukaszewicz, który przyjechał do Wilna, dowódca O. K. p. generał Litwinowicz i inni. Przyjęcie nie miało charakteru oficjalnego, kompanji honorowej nie było. Marszałek zamieszkał u rodziny. Słychać, że popołudniu miał p. premier odbyć ważne narady polityczne.

## Podwyżka taryfy kolejowej zadecydowana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 11. Sin. Dziś w ministerstwie kolei odbyło się posiedzenie komitetu taryfowego, w sprawie podwyżki taryfy kolejowej. Podwyżka ta dotyczy taryfy osobowej i wynosić będzie 20 procent w wszystkich trzech klasach, zaś 28 procent w klasie czwartej.

Podwyżka ta przyniesie około 60 milionów złotych rocznie, które będą użyte na inwestycje kolejowe. Podwyżka taryfy osobowej ma być wprowadzona od dnia 1 stycznia 1928, zaś podwyżka taryfy towarowej od 1 kwietnia.

## Litwinow przyspieszył swój wyjazd z Moskwy

W drodze do Genewy wstąpi w Berlinie.

Berlin, 23. 11. PAT. Jak donosi korespondent „Tel Union” sowiecki komisarz ludowy Litwinow wyjechał wczoraj z Moskwy. W drodze do Genewy zatrzyma się on w Berlinie. Pierwotny plan, według którego delegacja sowiec-

ka na obrady komisji przygotowawczej wyjechać miała z Moskwy we czwartek, został w ostatniej chwili zmieniony.

„Vorwärts” podkreśla, że wcześniejszy wyjazd Litwinowa z Moskwy oraz zapowiedzia-

# FASCINATA

KREM KROLOWYCH — KROLOWA KREMOW  
Najdelikatniejszy, całkowicie nieszkodliwy, na  
nankowych podstawach oparty preparat hygie-  
niczny jest dziś niedozownym dla każdej kobiety

## O zbliżenie między hebraistami a jidyszystami

Przed utworzeniem katedry języka żydowskiego na Un. Hebr. — Mowa Dra Magnesa. —

Nowy Jork (ZAT) Podczas bankietu z okazji 13-lecia istnienia żydowskiego dziennika nowojorskiego „The Day” zostało proklamowane, jak już donieśliśmy telegraficznie, założenie katedry żydowskiej na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Po przemówieniach P. Nuroka, Dra Margoszesza i in. zabrał głos rektor uniwersytetu jerozolimskiego Dr. Magnes, który m. in. powiedział:

„Jeżeli mi się zada pytanie, czy Uniwersytet Hebrajski jest zainteresowany w posiadaniu katedry literatury języka żydowskiego, to na to wystarczy odpowiedzieć, że po żydowsku mówi i pisze znaczna część narodu żydowskiego, jest to język wielkiej liczby Żydów w Europie środkowej i wschodniej od wielu stuleci. Już ten fakt sam usprawiedliwia w zupełności konieczność uczyńnięcia z języka żydowskiego przedmiotu studjów uniwersyteckich. Zbytecznym jest dowodzić, że bez znajomości języka żydowskiego nie można korzystać z wielu dokumentów historii kultury żydowskiej. Badanie języka żydowskiego rzuciło też wiele światła na rozwój t. zw. „plattdeutsch”. Lecz uniwersytet hebrajski nie zalicza języka żydowskiego do zakresu swoich nauk jako przedmiotu pomocniczego do germanistyki, a to dlatego, że język żydowski jest odzwierciedleniem znacznej części życia i kultury żydowskiej w ciągu wielu stuleci i w wielu krajach. Dla uniknięcia nieporozumienia — ciągnął dalej Dr. Magnes — chciałbym tu stwierdzić, że uniwersytet w Jerozolimie pozostaje nawskróś hebrajskim. Nie może być mowy o tem, by język żydowski zastąpił hebrajski jako język wykładowy lub jako główne źródło życia żydowskiego. Kierownik katedry żydowskiej będzie musiał znać język hebrajski i lekcje będą prowadzone w języku hebrajskim. Lecz to nie umniejsza ani na jotę doniosłości języka żydowskiego dla historii i kultury żydowskiej. Zaprawdę, nie mogę sobie wyobrazić historii socjalnej Żydów w Polsce i Rosji za ostatnie 500 lat do dnia dzisiejszego, bez znajomości języka i literatury żydowskiej.

Pozwólcie mi przytoczyć jeden przykład który wyjaśni tę kwestję. Renan był jednym z tych, którzy najwięcej się entuzjazmowali dziełami proroków żydowskich. Nikt chyba nie pisał z takim zapalem o majestatyczności ich prorocत्व, o ich bohaterkiej walce o sprawiedliwość socjalną. Lecz charakteryzując He-

brajczyków, Renan powiedział, że nie mają oni poczucia humoru. O ile się nie mylę, Renan powiedział, że współcześni Żydzi też nie mają zrozumienia dla humoru. Zapytałem więc was, czy mógłby to potwierdzić ktoś, kto zna stary język hebrajski, kto zna mówiących po żydowsku, folklor i literaturę żydowską. Żydzi w ciągu długoletnich tułaczek żyli w najrozmaitszych warunkach. Mieli oni możliwość obserwowania różnych władców i ich słabość. A przy zetknięciu się z hardą i czesto-kroć okrutną rzeczywistością rozwinięła się u nich filozofja tolerancji, przenikliwej mądrości i głęboko odczutego humoru. Stał się on mistrzami w charakteryzowaniu słabości swego własnego charakteru oraz posiadli zdolność wwlwienia elementu humorystycznego przy różnych zjawiskach i sytuacjach.

## Wells contra Shaw

Znany pisarz angielski H. G. Wells wystąpił w tych dniach z bardzo ostrą krytyką Shawa. Wells nawiązuje do słynnego rosyjskiego uczono go prof. Pawłowa, którego dzieła, przetłumaczone na język angielski, wywołały nader silne wrażenie, tak w Anglii jak i w Ameryce. Tak bardzo w Ameryce popularny „Behaviorism”, odpowiadający mniej więcej naszej charakterologii, opiera się na naukowych rezultatach prof. Pawłowa, względnie na jego książce pt. „Conditioned Reflexes” o funkcjach naszego mózgu.

Wells porównyduje otóż twórczość Bernarda Shawa, który ma odwagę zabierać głos we wszystkich sprawach, z tą gruntownością wiedzy i czystości intencji, iaka przyswiecać na rosyjskiemu uczonemu. Bernard Shaw nie posiada w żadnej dziedzinie głębokiej wiedzy, goni tylko za efektami, stara się za każdą cenę wysunąć na plan pierwszy, posługując się przytem metodą polegającą na tem, że wkłada w usta swych przeciwników same nonsensy.

Jakąż korzystać mamy ze Shawa? Czy wzbogacił nasza świadomość o nowe pojęcia, o nowe wartości, o nową jakąkolwiek wiedzę? Nie. Mimo to Shaw jest popularny, wszyscy go znają, a nikt nie wie o egzystencji prof. Pawłowa. Wells powiada, że zna swego Shawa tak dokładnie, że przy każdym aforzynie i paradoksie Shawa powiedzieć może skąd go wziął. Shaw posiada tylko dar kombinacyjny

Posługiwanie się dokumentami żydowskimi stało się koniecznością przy badaniu historii socjalnej Żydów we wschodniej Europie. Prof. Dubnow uczynił to już w swoim najnowszym dziele. Nasza historjografia jest w znacznej mierze historja literatury żydowskiej i martyrologji żydowskiej. Dla dokładnego wświetlenia życia i twórczości narodu żydowskiego niezbędnem jest poznać wzajemne wpływy w stosunkach między Żydami a światem zewnętrznym w dziedzinie socjalnej, politycznej i religijnej, strukturę polityczną i socjalną społeczności żydowskiej i, co może jest najważniejszem, przeciętny tryb życia Żyda w jego orzeżeniu duchowem.

Uniwersytet Hebrajski poświęca się wiedzy, nauce i badaniom i już z tego względu język żydowski i literatura musi wejść do jego programu. W ten sposób będzie podniesiony prestiż języka żydowskiego w oczach narodu żydowskiego oraz innych narodów. Gdy słyszę jedyny piękny język żydowski, mam zawsze wrażenie języka oryginalnego, twórczego i bogatego. Dla uniwersytetu hebrajskiego będzie bardzo korzystnem wejść w styczność z żywym językiem znacznej części narodu żydowskiego. Uniwersytet hebrajski musi nawiązać kontakt ze wszystkimi żywotnymi źródłami żydostwa“.

powierzchnownego myśliciela i dzięki świetnemu swemu stylowi potrafi spopularyzować myśli zaczerpnięte od innych, nadając im przytem znamie odrębności.

Tyle H. G. Wells o Bernardzie Shaw. Zachodzi pytanie, czy sam Wells jest tak dalece oryginalny, że ma prawo do tak ostrej krytyki Bernarda Shawa. Kto czytał ostatnie dzieła Wellsa, przyznać musi, że i Wells jest tylko popularyzatorem obcych myśli. Niestety, leży to już w ludzkiej naturze, że braki i grzechy, leżące w nas samych chętnie przenosimy na drugich, względnie bardzo bystro je u drugich dostrzegamy. Wątpić też należy, czy ta filipiłka Wellsa przeciw Shawowi zmniejszy w jakikolwiek sposób znaczenie Bernarda Shawa.

## Bankier genewski aresztowany w związku z aferą obligacji węgierskich

Genewa, 23 11. (D) W związku z aresztowaniem finansisty paryskiego Houpliere nastąpiło w dniu dzisiejszym z polecenia policji paryskiej aresztowanie tutejszego bankiera Humberta, który był pośrednikiem fałszerzy obligacji węgierskich. Humbert wysłał nieostemplowane obligacje na ręce Houpliere'a do Paryża, skąd po ostemplowaniu, obligacje wędrowały z powrotem do Genewy. Humbert zajmował się też rozpowszechnianiem fałszyfikatów.

F MILLER

## Konkurencja

Dyrektor towarzystwa „Hurra — zegary” zaczął ręce z zadowoleniem. Sto tysięcy zegarków rzucił na rynek. Na każdym z nich wyrzyty był napis: „Gwarancja za życia właściciela, syna jego i wnuka“.

— Zobaczmy co powie konkurencja „N. S. Zegary!” Tego jeszcze nie było żaden zegarek nie otrzymywał takiej gwarancji.

Ale dyrektor towarzystwa „N. S. Zegary” nie przeraził się. Następnego tygodnia rzucił na rynek dwieście tysięcy zegarków zaopatrzonych w kupon na 3 kąpiele pierwszej klasy.

Wszyscy zaczęli się kapać. Nie było człowieka, któryby nie chciał kupić zegarka z kuponem

Dyrektor „Hurra — zegary” zamknął się w swym gabinecie. Myślał cały tydzień. Po tygodniu do wszystkich jego zegarków dodane były gratisowo bilety do miejskiego teatru.

Wywołało to nadzwyczajny skutek. Nikt się już nie kapał wszyscy chodzili do teatru. „N. S. — zegary” były na drodze do ogłoszenia upadłości.

Genjusz ludzki może jednak wszystko. „N. S.

— zegary” wymyśliły coś nowego. Każdy zegarek zaopatrzony był w mały rewolwer. „Zegarek lub życie” — mogli wołać teraz bandyci dowolnie. Posiadacz „N. S. — zegarka” oddawał chętnie swój zegarek, wyjmując go jednak z kieszeni naciskał sprężynę, padał strzał i bandyta zabity odwożony był do prosektojum. Po krótkim czasie nie było więcej w kraju bandytów.

„Hurra — zegary” — zaangażowały najgenialniejszych inżynierów. Radzono, kreślono, konstruowano. I wymyślono.

Tego jeszcze nie było. Coś niesłychanego, niewidzianego. Rzuciono nowy rodzaj zegarków na rynek. Na każdym wisiała kartka z napisem: „Zanięś go do lombardu“.

Skutki były niezwykle. Następnego dnia, gdy właściciele zanieśli swe zegarki do lombardów i w łóżku przewracali się słodko na drugi bok, myśląc co zrobić z pieniędzmi, usłyszeli nagle stuk do drzwi.

Po chwili... tak to nie był sen... wtoczył się do pokoju ich zegarek, z firmy „Hurra — zegary”, który wczoraj zanieśli byli do lombardu. Wtoczył się na krzesło i sam właził do kieszeni od kamizelki.

W całym kraju zapanała szalona radość. Kupowano na gwałt wszystkie zegarki „Hurra” i zano-

szono je do lombardu, a następnego dnia przychodzili one z powrotem do właścicieli.

Radość jednak rychło osłabła. Właściciele lombardów zrozumieli, na czym rzecz polega. I nikt już nie przyjmował zegarków „Hurra”. Interes zaczął się chylić ku upadkowi.

Obie konkurencyjne fabryki pracowały dnem i nocą. Niepowodzenia nie zrażały nikogo. Co tydzień rzucano na rynek nowe typy zegarków o coraz dziwniejszych, coraz niezwykleszych właściwościach.

Było to w grudniu. A w styczniu powstało nowe towarzystwo wyrobu zegarków. I nie obiecywano nic nadzwyczajnego, tylko że zegarki chodzić będą prawidłowo i będą tanie.

— A dalej? — zapytali wszyscy.

— Nic więcej — odpowiedział dyrektor nowego towarzystwa.

— Co? co takiego? — zawołali wszyscy — zegarki, które nie piszcza? zegarki, które nie strzelają? które nikogo nie oszukują?, które nie każą się kapać, chodzić do teatru itd., itd? Dzięki Bogu, skończy się ta straszna epidemia, ta straszna choroba zegarkowa.

Po miesiącu fabryki towarzystwa „Hurra — zegary” i „N. S. — zegary” przestały pracować. Ameryka

## Z DNIA

## Sionizm... sanacyjny

Mamy już i taki sjonizm. W gorączce przed wyborczej wszystko jest możliwe. Znalazł się więc pewien pan ze Sambora — ukrywający się narazie skromnie pod inicjałami Dr. L. K. — który w równobrzmiącym artykule w „Głosie Prawdy” i „Epoka” dowodzi, że „najsilniejsza nawet reprezentacja żydowska w sejmie i senacie nie potrafiła tyle zdziałać dla Żydów, ile rząd, mający poczucie odpowiedzialności i praworządności”. Znaczy to, że nie potrzeba nam dużo mandatów — czyli, że p. Dr. L. K. akceptuje właśnie znaną „teorię” „Głosu Prawdy” i „Epoka”.

Ten samborski sjonista, zwalczający na łamach sanacyjnych organów „skrajny nacjonalizm żydowski” i wypisujący tamże ordynarne oszczerstwa na temat „konszachów i szacherek posłów sjonistycznych z endekami”, jest charakterystycznym wykwitem aury przedwyborczej. Tylko w atmosferze gorączki legnąć się mogą takie... enuncjacje.

Sposób myślenia samborskiego sjonisty jest wszystkim innym, tylko nie sjonizmem. Isto to sjonizm, o ile idzie o golus, jest zasadą samodzielności i samoistności polityki żydowskiej, opartej o parlamentarną demokrację. Z rządem możemy sympatyzować, ale nie możemy mu się zaprzęcać. Największa jednak nawet sympatja do rządu nie może spowodować nas ani do rezygnacji z należytego przedstawicielstwa parlamentarnego, ani do opuszczenia platformy parlamentaryzmu. Tylko stara asymilacja orjentowała się wedle tego, co rząd chce lub czego rząd nie chce. My możemy z rządem iść, popierać go, z nim najbardziej nawet sympatyzować, ale z tego wszystkiego dla nas nie wynika, że możemy lub powinniśmy porzucić zasadniczą platformę naszej samodzielnej polityki żydowskiej.

„Sanacyjny” sjonizm jest rodzonym bratem macherstwa kahalno-starościńskiego z przed wojny. Groteskowość tego zjawiska na tem zaś polega, że sjonistyczny sjonizm nie staje wcale w opozycji do rządu obecnego. — Wprost przeciwnie, sjonizm uznaje wszystkie walory rządu, jest mu wdzięczny za to co uczynił dla ludności żydowskiej, choć wytyka mu to, co przyrzekł a czego nie dotrzymał. Ale sjonistyczny sjonizm nie widzi powodu, dla któregoby miał — wobec nieantysemitckiego rządu w Polsce — zwinąć swój sztandar i likwidować swoją politykę. Byłaby to w równej mierze zbrodnia, co i głupota. (b)

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

MAGAZYN JUBILERSKI

## I. HALPERN

Kraków, ul. Grodzka 58

Telefon 2843

poleca po cenach bardzo przystępnych:  
Zegarki: Omega, Schaffhausen, Doxa,  
wszelkie wyroby złote, srebrne oraz  
biżuterję i chińskie srebro.

Partak parowy firmy Engel i Kuttler  
w Łisku-Łukawicy

do sprzedania z powodu przebudowy

1 gater 650 m/m przepustu 2380x

1 gater 400 m/m przepustu

1 piłę taśmową — wszystko w stanie

datnym do użytku i do oglądnięcia w ruchu

## Podziękowanie.

Stow. „Ognisko Pracy”, składa najserdeczniejsze podziękowania zarówno szlachetnym ofiarodawcom, jak i tym wszystkim Paniom, które podjęły się ciężkiego zadania zbierania datków po domach prywatnych i kawiarniach w dniu 26 października br., celem wspomnienia biednych uczennic „Ogniska Pracy”.  
2934

## PRZEGLĄD PRASY

## W przededniu rozpisania wyborów

Qui pro quo przed wyborami. — Antysemitki strach ma wielkie oczy. — Półtora miliona... ale nie Żydów. — Wytyczne polityki prawicowej. — Prawica nie wyrzeka się współpracy z rządem. — Zasady programu wyborczego PPS. — „Istotne” równouprawnienie dla Żydów.

Przydarzyło się arcyzabawne nieporozumienie: pólurzędowa „Epoka”, tłumacząc Żydom, w znanym swym artykule, że powinni być wdzięczni rządowi za tyle dobrodziejstw i koncesyj, m. in. napisała:

„Dość powiedzieć, że w województwach: wileńskim, nowogrodzkim, białostockim, poleskim i wolińskim stwierdzono i nadano obywatelstwo w 1,621.150 wypadkach”.

Bezkrytyczni antysemitki wyczytali z tych słów, że rząd nadał obywatelstwo 1,621.150 Żydom, czego „Epoka” wcale nie powiedziała. Już więc endeccki „Kurier Poznański” począł rozdzierać szaty:

Nie dziwny się teraz, skąd napór żydostwa wzrasta w Polsce coraz silniej, skąd sączy się nawet w te dzielnice, które dotychczas kwestii żydowskiej prawie że nie znały. Przez jeden rok rządów uczyniono szkody tak niezmiernie, iż dla naprawienia ich trzeba będzie długich, długich lat, o ile je wogóle w całości będzie można naprawić. Społeczeństwo polskie było nieraz rade, gdy przez wyczerpaną pracę społeczną oraz podniesienie się w ten sposób poziomu ekonomicznego ludności zdołano pozbyć się kilkadziesiąt Żydów. System obecny wzbogacił Polskę szybko o cyfrę przeszło 1 i pół miliona”, a „Głos Narodu” nazwał to „dobrodziejstwem”, „istotnie najważniejszym sukcesem Żydów” i wykladował przy sposobności swe stare brednie i insynuacje.

Cała rzecz polega — jak rzekliśmy — na nieporozumieniu, no i na głupocie antysemitów. Pos. Grynbaum oświadczył w tej sprawie w wywiadzie, o którym wczoraj w telegramach już donieśliśmy:

„Epoka” pisała o załatwieniu sprawy obywatelstwa, ale nie wyjaśniła, że te półtora miliona nowych obywateli, to chłopci ukraińscy i białoruscy, a Żydów jest w tem bardzo mała ilość. Pisze się tak, jakby szło o 1 i pół miliona Żydów.

Ciekawe, czy teraz „Głos Narodu” i inne pisma sprostują swoją... pomyłkę.

Nawiązując do kwestji „list rządowych”, obejmujących osobistości z prawicy i lewicy, o czem „Czas” wczoraj pisał z dużym zadowoleniem, pisze pos. Stroński w „Warszawiance”, że pomysł ten jest niewczesny i niepoważny. Co się tyczy w szczególności prawicy, to twórcza polityka prawicowa, po wszystkich przejściach i doświadczeniach, nakazuje:

1) jako podstawę zgrupowania wyborczego na prawicy wysunąć bardzo wyraźne i grunto- wne określenie dążeń ustrojowych, gospodar-

czych i politycznych.

2) usunąć nie zawierające twórczych pierwiastków hasło walki z Rządem, tembardziej, że dla przeprowadzenia prawicowych dążeń ustrojowych, gospodarczych i politycznych nie należy się uchylać od współpracy z Rządem.

3) nie stawiać do wyborów w szrankach dotychczasowych stronnictw i ich sojuszków, ale na podstawie doboru do ustalonych rzeczowych dążeń także właściwych ludzi z prawicy bez względu na stronnictwo, co powinno też stać się początkiem nowego twórczego zespolenia sił prawicowych społeczeństwa.

Główne zasady programu wyborczego PPS wyklada pos. Niedziałkowski na łamach „Robotnika”. Niektóre z nich przytaczamy:

1) Rewizja Konstytucji. Ta grupa obejmuje wszystko, co dotyczy ustroju Państwa Polskiego. Chodzi o to, by ustalić prawo obowiązujące i by wykonać prawo obowiązujące. Co do nas idziemy pod znakiem demokracji parlamentarnej i pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania, parlamentu jednolubowego, a więc bez Senatu, reorganizacji i usprawnienia prac Sejmu, jako władzy ustawodawczej i kontrolującej, wprowadzenia w życie przepisów o swobodzie obywatelskiej, budowy Naczelnej Izby Gospodarczej, w szczególności zaś Izby Pracy.

W tym też dziale umieścimy sprawy reformy sądownictwa, nanczenia walki z klerykalizmem, skrócenia czasu służby wojskowej.

3) Polityka gospodarcza. Wymienić trzeba: ujawnienie i wyzyskanie wniosków do jakich dochodzi ankieta o kosztach produkcji; upaństwowienie dojrzałych do tego ponad wszelką wątpliwość gałęzi przemysłu w pierwszym rzędzie — przemysłu górniczego; walka Państwa z drożyzną; walka z bezrobociem i pomoc dla bezrobotnych; reforma systemu budżetowego, a więc — nade wszystko — systemu podatkowego w kierunku oparcia dochodów Państwa na podatkach bezpośrednich: dochodowym i majątkowym;

4) Polityka zagraniczna. Bez względu na pokolewo stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej wobec wszystkich sąsiadów. Popieranie Ligi Narodów. Powrót do Protokołu Genewskiego, jako sposobu utrwalenia pokojowych stosunków międzynarodowych i do jego fundamentu: bezpieczeństwa, rozbrojenia, rozjemstwa. Kontrola parlamentu nad polityką zagraniczną Rządu.

5) Polityka narodowościowa. Autonomia terytorjalna dla mniejszości, tzw. zwartych. Istotne równouprawnienie, rzeczywista swoboda rozwoju kultury i języka dla mniejszości „rozsianych” — Niemców i Żydów.

(b)

## Narady i porozumienia przedwyborcze

### Stanowisko Centrali Kupców żydowskich. — „Aguda” w opalach.

Szereg polskich pism stołecznych podało wiadomość, że w związku z nadchodzącą kampanją wyborczą do parlamentu odbył poseł Wiślicki przed kilkoma dniami konferencję z wicepremierem Bartlem. W czasie konferencji miał poseł Wiślicki zażądać od rządu zajęcia jasnego stanowiska w sprawie ulg podatkowych. Pisma te donoszą równocześnie, że związek kupców żydowskich ma poważne zastrzeżenie co do bloku mniejszościowego.

Jak oświadcza obecnie poseł Wiślicki, jest wiadomość ta całkowicie fałszywą. Ani poseł Wiślicki, ani nikt ze Związku kupców żydowskich w Warszawie nie konferował od kilku tygodni z wicepremierem Bartlem. Stanowisko kupców wobec bloku mniejszości narodowych będzie ostatecznie rozstrzygnięte na posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Kupców, które odbędzie się w przyszłą niedzielę i poniedziałek. W skład Rady Naczelnej wcho-

dzi 11 przedstawicieli z Małopolski, 11 przedstawicieli z Kongresówki i 10 przedstawicieli większych organizacyj kupieckich na kresach, jakoteż jeden reprezentant warszawskiej Centrali kupców.

Tak więc wygrywanie Związku kupców przeciwko blokowi mniejszości narodowych okazało się conajmniej przedwczesnym i nieaktualnym.

W bardzo ciężkiej sytuacji znajduje się Aguda w b. Kongresówce, która nie zajęła jeszcze dotąd wyraźnego stanowiska wobec kampanji wyborczej. Dodać należy, że wśród Agudy dają się zauważyć pewne rysy, mianowicie organizacja „Poale Emunej Izrael” ma wystąpić podczas wyborów samodzielnie, podobno dla „próby sił”.

„Jud” atakuje stale posła Grünbauma, zarzucając mu „dyktatorstwo” i wskazując na szkody, jakie blok przyniesie ludności żydowskiej, zwłaszcza wobec negatywnego stosunku sfer rządowych wobec bloku. Przypomina to nieco akcję folkistów z roku 1922.

Karolina Anerbachówna Kazimierz Finder  
Kraków  
zaręczeni w listopadzie 1927 r.

# Na horyzoncie politycznym

## Rozwój wypadków na Bałkanach

Przymierze bułgarsko-greckie z Jugosławją za cichem porozumieniem Francji i Anglii.

Podczas swego pobytu w Paryżu odbył Marinović, jugosłowiański minister spraw zagranicznych, dłuższe konferencje z greckim posłem w Paryżu, Politisem. Przedmiotem obrad było uregulowanie wolnego portu dla Jugosławji w Salonikach i zawarcie nowego traktatu przyjazni, który przed półtora laty został wypowiedziany. Politis przedłożył projekt uregulowania tych spraw, na który Marinović zasadniczo się zgodził.

Anglia, która w sprawach polityki greckiej największy wywiera wpływ, miała też wyrazić swoją zgodę na zbliżenie się Jugosławji i Grecji, zastrzegając tylko, że na wybrzeżu Morza Egejskiego nie zajdą żadne zmiany terytorjalne, co oznacza, że Saloniki i inne porty pozostaną w ręku Grecji.

By pozyskać Bułgarię dla tego planu oświadczyła Jugosławja rządowi bułgarskiemu, że będzie popierać starania Bułgarji o uzyskanie pożyczki zagranicznej. Jak wiadomo, między Bułgarią a Anglią toczą się rokowania o pożyczkę, atoli Anglia emisję tej pożyczki czyni zależną od uregulowania wszystkich spraw bałkańskich i stabilizacji stosunków politycznych na Bałkanie.

## Zdrajca opozycji rosyjskiej i jego sensacyjne rewelacje

Losy opozycji — przypieczętowane

W tych dniach odbyła się 16 konferencja moskiewskiego sowietu. W konferencji wzięło udział przeszło 1200 delegatów. Imieniem centralnego komitetu złożył Bucharin sprawozdanie. Wynika z niego, że losy opozycji są przypieczętowane. W rękach większości znajduje się mianowicie tajne archiwum opozycji, które zdradził Kusownikow, były sekretarz opozycyjnych organizacji na Uralu. Z przedłożonych dokumentów i zeznań Kusownikowa wynika, że opozycja już z początkiem r. 1926 stworzyła własną partję z własnym centralnym komitetem. Kusownikow oświadczył dalej, że opozycja nie jest jednolitą, co przyczyniło się do fiaska demonstracji opozycji dnia 7 br. podczas uroczystości jubileuszowych. Trocki miał oświadczyć, że należy klasę robotniczą podjudzić przeciwko instancjom partyjnym i w ten sposób narzucić większości wole mniejszości. W dyskusji nie podniósł się ani jeden głos sympatii z opozycją. To stanowisko moskiewskiego rejonu, skupiającego około 130.000 członków partji komunistycznej, może być niekiedy barometrem stanowiska najbliższego zjazdu partyjnego.

## Czysta cera, gładka skóra!

Młodzieńczo—świeża cera działa jak powiew wiosny, jak widok pięknego kwiatu. I jak kwiat tak i cera wędnie pod wpływem mroźnego, ostrego powietrza, pracowania i t. p. Tylko krem Nivea — biały jak śnieg, o przyjemnym odświeżającym zapachu chroni cerę i leczy. Pamiętajcie: tylko Krem Nivea.

skie, które jest w tym wypadku II instancją, wglądnięto w te praktyki Zakładu i sprowadziło te „wymiarzy” do właściwej „miary”. Dr. B. S.

## Zakaz zawierania umów lawinowych

Na zasadzie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wydała Rada Ministrów rozporządzenie z dnia 27. X. 1927, na podstawie którego zakazuje się zawierania praktykowanych ostatnio dość często umów, przez które kupujący zobowiązują się pozyskać do pewnego czasu pewną liczbę dalszych kupujących a sprzedający tylko w razie wypełnienia tego warunku przez kupującego ma mu dostarczyć towar włącznie z wykonaniem umówione świadczenie.

Transakcje tego rodzaju prowadzone były ostatnio na terenie Polski przez różne firmy zagraniczne, które w ten sposób „sprzedawały” automobile, necesery itp., przeważnie zresztą nie dotrzymując ze swej strony umowy. Zakaz zawierania takich umów, uciążliwych wielce dla kupujących, powitać należy dlatego z uznaniem.

# Przegląd gospodarczy

## Pod adresem Województwa krakowskiego!

Należy wglądać w praktyki Zakładu ubezpieczenia od wypadków

Niewiadomo czemu to przypisać, czy jakiejś zastrzeżonej czujności czy też może przewidywaniu zasadniczej reformy naszych instytucyj ubezpieczeń socjalnych, dość na tem, że tutejszy oddział Zakładu ubezpieczenia od wypadków rozwinął w ostatnich dniach niezwykłą energję. Rozsyła on mianowicie masowo do przedsiębiorców wezwania o dopłaty za dawno minione okresy, anulując w ten sposób poprzednie swoje wymiary. Zakład posiada nawet specjalne druki na ten cel, w któ-

rych wymiar dopłaty uzasadniany jest „przeprowadzonymi dochodzeniami”.

Według ustawy przysługuje wprawdzie Zakładowi prawo późniejszego sprostowania dokonanego przez siebie wymiaru, jednakże niewątpliwie odnosić się to może tylko do wypadku, gdy późniejsze dochodzenia wykazą nieprawdziwość obliczeń przedstawionych przez przedsiębiorców. Tymczasem z tego wyjątkowego prawa robi widocznie Zakład ubezpieczenia od wypadków regulę i a chybił trafił podwyższa wymiary, mimo iż faktycznie dochodzenia takie chyba tylko w rzadkich wypadkach przeprowadził, a jeszcze w rzadkich wypadkach stwierdził nieprawdziwość przedłożonych mu obliczeń.

Byłoby wskazaniem, aby Województwo krakow-

ZWOLNIENIE DOCHODU Z UPOSAZEŃ SŁUŻBOWYCH OD DODATKU NA RZECZ ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH. W myśl rozporządzenia z 8. listopada br. ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 101 nie podlegają dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych z funduszy państwa, dodatkowi na rzecz związków komunalnych.

UKŁAD POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI W SPRAWIE UBEZPIECZENIA OD BEZROBOCIA. Układem tym, zawartym w Berlinie 14 lipca br. a ratyfikowanym w Warszawie 20. X. br. przyznały oba Państwa poddanym drugiego państwa prawo do świadczeń z tytułu bezrobocia w tym samym zakresie jak własnym swoim obywatelom

FREDERIC BOUTET.

## Karnawał

(Tłumaczyła z francuskiego T. S.).

Dokończenie.

Przez lokaja podała wizytówkę, na której napisano: „Dama z terasu Veglione” i rzeczywiście wkrótce została wprowadzoną do wspaniałego salonu.

Z bijącym sercem zobaczyła po chwili towarzyszą niezapomnianej nocy, wchodzącego do pokoju. W ręka trzymał jej wizytówkę „O co chodzi, proszę Pan” zapytał grzecznie lecz zimno.

Berta zupełnie pewna siebie, mimo wzruszenia, spojrzała mu prosto w twarz.

„Chodzi, proszę Pana, o oszustwo, za które ja jestem odpowiedzialną, którego żałuję gorąco, bo może obfitować w bardzo przykre dla Pana następstwa. Czy jest to prawda, że ma Pan w kilku miejscach poślubić kobietę, którą p. spotkał pewnej nocy na balu maskowym na Rivierze?”

„A więc?” — zapytał sucho.

„A więc kobieta ta nie jest osobą, za którą ja Pan bierze. Ta osoba, którą Pan spotkał na terasie, jestem ja. To zemną tańczył Pan potem, ja piłam z Panem kilka szklanek szampana w barze, to ja zgodziłam się na spotkanie następnego dnia w kasynie. Ale nie ndałam się tam sama, tylko posłałam pewną osobę, z którą ukończyłam szkołę jako młoda dziewczyna i którą przypadkowo spotkałam na Rivierze, nie wiedząc nic o jej pozycji socjalnej, o jej życiu prywatnem, słowem...”

Pan de Bonisse spoglądał na Bertę. W końcu rzekł grzecznie: „Ależ jest Pani przecież bardzo piękną kobietą. Zajęła mnie Pani wtedy bardzo żywo na terasie. Dlaczego dała się Pani zastąpić na tem spotkaniu?”

„Jestem uczciwą kobietą” — wypowiedziała Berta z godnością.

Andrzej de Bonisse uśmiechnął się dyskretnie i

uczynił nieokreślony ruch ręką. Czogo chciała od niego ta kobieta? Była ładną, to prawda, ale w typie, który go zupełnie nie interesował. Całą orację, którą wygłosiła znajdował śmieszna, w złym guście, a co gorsze pozbawioną dla niego najmniejszego zainteresowania. Cóż go to obchodziło, czy Manetta była, czy nie była kobietą, której podczas tego balu pożył pewne dawno zapomniane wyznania?

„Jest moją powinnością” — podjęła Berta z poważnym przekonaniem — „poinformować Pana trochę o osobie rzekomej Manetty Arwille. Nazwisko to jest przybrane. Nie ma też 27 lat, jak podaje, ale...”

„Ależ wiem, wiem”, rzekł nonszalancko p. de Bonisse. „Rozważ Pani, że nasz ślub jest bliski i że miałem w rękach akt urodzenia pani... powiedzmy Arwille”.

„Ale czego Pan nie wie napewno, to rodzaj egzystencji, jaką prowadziła Manetta, nim ją Pan z mojej winy poznał. Na tym samym balu zachowywała się w taki sposób, że postanowiłam nie zobaczyć się z nią więcej i jestem pewna, że jej przeszłość...”

Wzruszył ramionami i przerwał jej: „Ależ proszę Panią, wszystko to nie interesuje mnie w zupełności. Ani jej zmiana nazwiska, ani przeszłość”.

Było to prawdą. Nie czuł żadnej retrospektywnej zazdrości i pogarda opinij świata, troszcząc się tylko o swoje szczęście osobiste. Wyprał kobietę, która odpowiadała jego inteligencji i jego zmysłom.

Może wołał nawet, że była doświadczoną. Co obchodziła go przeszłość Manetty? Dla niego była ona czarującą i zachwycającą terażniejszością. Pierwszy raz w życiu napotkał na miłość, która spełniała wszystkie jego pragnienia. Rozkoszował się nią, zdziwiony i uszczęśliwiony tą niespodziewaną zdobyczą.

Berta poczynała z wolna tracić swą pewność siebie. Dziwne jakieś zażenowanie opanowało ją, ale nie chciała przyznać, że daje za wygraną i podję-

ła na nowo:

„Ale wkońcu to mnie przecież dotyczyły Pańskie hołdy owej nocy. Bez wątpienia popełniłam błąd posyłając tę osobę na moje miejsce...”

„Nie było to błędem, proszę Panią” — przerwał raz jeszcze p. de Bonisse ze swym lekko ironicznym uśmiechem. „Uspokój się Pani, jeżeli skrupuły Pani dotyczą tego punktu, to wyzbądź się ich Pani w zupełności. Pani to zawdzięczam swą towarzyszkę rozkoszną i czarującą mnie nieskończonemu. Zachowam dla Pani żywą i trwałą wdzięk czność”.

Powstał.

„Ależ to intrygantka” — krzyknęła Berta, trącąc wszelkie panowanie nad sobą. — „Ukradła mi Pańskie zainteresowanie, pańską miłość. Tak, w mnie kochał Pan, podczas owej nocy na balu maskowym”.

P. de Bonisse uśmiechał się jeszcze ciągle lekko ironicznie, z nieznaczną tylko domieszką pogardy wobec tej natłaczliwości.

„Droga Pani, czar maski znikomy jest jak czar samej uroczystości, na którą się tę maskę przywdziewa. A jeszcze jedno muszę Pani szczerze powiedzieć: nie gniewaj się Pani na Manette; byłoby to niesprawiedliwością. Jest Pani ze wszelkim ujmującym i godnym pożądaniami, ale istnieje przegoda i istnieje miłość. A więc przygoda... być może... Tak... przelotna... bez jutra. Ale przysięgam Pani, że w żadnych okolicznościach nie odczywałbym dla Pani miłości... Na prawdę... w masce czy bez maski”.

Berta uciekla. Z trudem wstrzymywała łzy, i gniewu, poniżenia, rozpaczy. Nie posiadała już nawet drogiego i pełnego chwały wspomnienia, które aż dotąd swym złudnym blaskiem rozjaśniało jej szary byt. Z tej miłości, którą w natłocz swej i dumie powiększała i podnosiła aż pod niebiosa, nie pozostało jej nic więcej. Ta miłość rzeczywistości była tylko fantomem, czczym hołdem, czem jej próżności, tak sztucznym, powierzchownym i rozczerowującym, jak maska karnawałowa

DR. OZJASZ THON

# Karaizm, chasydyzm, reformacja

Przekład L. Rosnera.

## II. CHASYDYZM

W połowie 18. stulecia założył Israel Baal-Szem-Tow „sektę” chasydów. Czy założył ją z jasną świadomością i z wyraźnym zamiarem stworzenia nowej „sekt” w żydostwie? Zapewne — nie! Wybrał tylko gotowe, wielkie wartości naukowe i uczuciowe, zawarte w księgach pod grubą warstwą pyłu, i wydobyl je na światło. Z tej żywiłowej duszy przeniknęło życie do owych myśli i uczuć. A te, pobudzone, stały się żywymi, działającymi i twórczymi tworam. Z tajemnej i ukrytej przed oczyma mas ludowych Kabbali wzięła wszystko, co dobre i pożyteczne, szczególnie zaś, ciepło i zapal, którymi szczerze darzył wszystkie warstwy ludu, od uczonych i mędrców, aż do pospolitych „prostaków”. Widział on przynębiony i upadający na duchu lud, nie posiadający w znojmym życiu niczego, coby go pocieszyło, podniósł z poniznia i dał mu ciepło i polot Kabbali.

A Kabbala była wszak naszą najgorętszą, najżywotniejszą i najbardziej żydowską filozofją. Filozofja racjonalistyczna była już w początkach powstania tworem zewnętrznym i takim pozostała aż do końca. Może nie próbowano, lecz w każdym razie nie udało się z judaizować Arystotelesa. Pozostał on nawet w szacie żydowskiej czystym Grekiem, a jego filozofja była u nas obcą narsią; nie wniknęła też w świadomość ludu. Kabbala natomiast — to własne dzieło. Kierunek jej zasadniczych myśli, cały ów labirynt problemów narodowych, które wysuwa i rozwiązuje, zawarty w niej polot i mistycyzm — wszystko to jest prawdziwie żydowskie. Z tego goręjącego źródła wywodzi chasydyzm swój początek.

Wystąpił on do walki z żydostwem rabinicznym. Nie można zaprzeczyć, że żydostwo to z biegiem czasu skostniało i zasklepiło się w sobie. Gniebił go ciężar niewoli i osłabiał mu skrzydła, aż do zaniku sił. Rabin ci nie marzył, nie tęsknił do wyzwolenia, lecz modlił się — a modlitwa ta była oziębła, prawie urywana. Przytem żydostwo rabiniczne znalazło dla siebie schronienie wyłącznie w Bet-Hamidraszu wśród bystrych dysput, nieprzeznaczonych dla ogółu; tam tylko kilkudziesięciu uczonych znalazło schronienie i ucieczkę. Przeciw tej oziębłości, pozbawionej fantazji i marzenia, przeciw miarowemu, pewnym i małym krokom postępu żydostwa rabinicznego, któremu braku żywotności i polotu, wystąpił chasydyzm. Nauczając lud modlitwy przepojonej zapalem, spełniania przepisów w podniosłym nastroju, nauczając radości i wesela i pobudzając przez to lud do nowego życia.

Chasydyzm dał ludowi żydowskiemu głębokie miłowanie narodu i silną wiarę w wyzwolenie. Gorąca miłość narodu cechowała wszystkich „rabajim” różnych kierunków, na które rozdzielił się chasydyzm. We wszystkich legendach, aforyzmach, książkach chasydzkiego rebebo odzwierciedla się owo silne umiłowanie narodu żydowskiego, bez którego nie mógłby się naród ostać wśród przeciwności losu, mimo swych zalet. A

wiarę w wyzwolenie — oczywiście z podkreśleniem i akcentowaniem momentu religijnego. Choć w chasydyzm był w istocie wszak „sektą” religijną — pobudzał i umacniał ten ruch bardzo silnie. Do modlitwy „Kadis” włączono „Wajacmach puszajah wajkarejw meszichah”, aby wiara w przyście mesjasza była wciąż żywą. Chasydzi dążyli do osiedlenia się w Palestynie, choćby nawet, by tam umrzeć i uwolnić się od „Gilgul-Mehilot”. Chasydzi wprowadzili „chalukę” w Palestynie dla osiedlających się tam a uświęconych przez świętość ziemi, a puszkę Reb Meir Baal Nes stały się umiłowaną instytucją ludową.

Miłość narodu i wiara w jego wyzwolenie. Czyżby żydostwo rabiniczne negowało te dwie zasady? Ależ nie! było ono całą duszą aż do ostatniej kropli krwi wierne narodowi. Z tej przyczyny znosiło tyle cierpień, czerpiąc ze źródeł wierności i wiary najlepsze siły do cierpienia i wytrwania. Atoli przestało ono kłaść nacisk na te podstawy. I wła-

ście to usilne podkreślanie dodało przeciwnikom żydostwa rabinicznego tzn. chasydyzmowi jako nowej „sektie” sil do walki — i zwycięstwa.

Oto widzimy dziwne, zaprawdę jedyne w swoim rodzaju zjawisko. Zazwyczaj nowa sekta, dążąca do zwycięstwa, jest stroną zwalczającą, protestującą „protestancką”. A dzierżąc władzę nie zwalczają jej, lecz uciekają i gniebią. W tym wypadku spostrzegamy coś odmiennego. Ci, którzy posiadają władzę w rękach i byli przez pewien czas gniebicielemi chasydyzmu, władając przez swoich rabinów, zarządców, dzięki wpływowi w państwie i przemawiając słusznie w imieniu przeważającej większości, zostają w przeciągu jednego, czy dwóch pokoleń usunięci w cień i z atakujących stają się obrońcami. Atakującymi stają się chasydzi, a żydostwo rabiniczne, posiadające gaonów, myślicieli i możnowładców staje się — stroną zwalczaną. Chasydyzm rozpoczął rozpowszechnianie się we wszystkich zakątkach rozproszenia żydowskiego. Nawet tam, gdzie nie przyjął się, a „mit-ragdim” władają nadal, duch chasydyzmu góruje i zwycięża.

Dlaczego „sektą” chasydów odniosła zwycięstwo i utrzymała się? — Powiedziałbym dzięki silnemu poczuciu narodowemu

## Ze wspomnień Harry Sachera o deklaracji Balfoura

W „Haarec” ogłasza adw Harry Sacher, członek palestyńskiej Egzekutywy sjonistycznej ciekawe wspomnienia w związku z rocznicą deklaracji Balfoura.

„Cały okres od roku 1914 do 1919 — pisze H. Sacher — cechują dwa momenty: brak ludzi, którzyby się zajmowali rzeczywistą pracą polityczną i brak środków materialnych do ich dyspozycji. Istniała wówczas tylko drobna grupa ludzi, którzy podjęli się przeprowadzenia pracy politycznej na rzecz sjonizmu, uchwalili główne punkty projektu, atoli sumy pieniężne, którymi rozporządzali, były bardzo małe. W Anglii nie byłibyśmy organizacją sjonistyczną i nie mieliśmy nawet środków organizacji krajowej. Była to mała grupa ludzi, na których z konieczności spoczywał obowiązek i odpowiedzialność i którzy musieli tu i ówdzie zbierać drobne sumy, o ile można je było osiągnąć i uzyskać od przyjaznych nam ludzi. Przez długi czas nie mieliśmy wogóle biura. Wszystkie akty leżały w skrzyżu, która ukrywał Sokolow pod łóżkiem w swym małym pokoiku w hotelu „Strand Palace”. Głównym źródłem dochodów była ofiarność barona Rotszylda, a przypominam sobie, jak bardzo byliśmy mu wdzięczni, kiedy nam ofiarował 300 funtów szterlingów, z których 200 przeznaczono na wydanie książki „Sjonizm i przyszłość Żydów”. Oto warunki, wśród których pracowaliśmy. Sądzę, że bez przesady można powiedzieć, że w dziejach ruchu sjonistycznego nigdy w takich warunkach nie osiągnięto tyle, ile osiągnięto w tym okresie czasu.”

Tak było przed 10 laty. Na marginesie tych wspomnień Harry Sachera skreśla „Haolam” obraz dzisiejszej pracy i sytuacji, wskazując na widoczny i bezprzykładny postęp. Tel Awiw, Emeck, dziesiątki osiedli rolniczych, stworzonych przez organizację sjonistyczną, na gruntach, które

są jej własnością i wiele kolonij rolniczych, stworzonych za fundusze prywatne. W międzyczasie założono technikę w Hajfie, uniwersytet w Jeruzolimie, Asefat Niwcharim i Waad Leumi itd, itd. Prawda, wszystkie te instytucje nie są narazie dostatecznie silnie ugruntowane, ale powoli rozwijają się i wykazują postępy.

A przed 13 laty nie miało funduszy na wynajęcie dwóch pokoi biurowych.

Harry Sacher przypomina w swych wspomnieniach jeszcze jedną okoliczność: „Deklarację Balfoura poprzedził długi proces, ale nie była ona zupełnie pewną koniecznością. Gdyby nie praca owej małej grupy sjonistów w Londynie wojna zakończyłaby się bez deklaracji Balfoura i bez mandatu. Tego faktu zdaje się nie rozumieją naogół sjonisci, albowiem nie doceniają należycie pracy tej garstki ideowców londyńskich. Stałem tak blisko wypadków, że z całą pewnością mogę oświadczyć, iż bez prof. Weizmanna nie osiągnęlibyśmy niktzego, ani deklaracji, ani mandatu międzynarodowego uznania. Jest to prawda, która niewątpliwie znajdzie odpowiednie miejsce w dziejach, ale radzę żałować, że nasza generacja tak ciężko przekazuje uznanie tego faktu, jak wiele innych tego rodzaju spraw, przyszłości, która wszak będzie miała inne zadanie do rozwiązania.”

We wspomnieniach tych dotknął Harry Sacher mimowoli, może nieświadomie, bolączki obecnego życia żydowskiego, przesadnego krytycyzmu i nie-należytej oceny olbrzymich wysiłków i dokonanych prac przywódców sjonistycznych.

Nie ulega wątpliwości, że dzięki ich pracy okres między pożyczką 300 funtów szterlingów dla wydania broszury sjonistycznej, a między dzisiejszą Palestyną, miano kryzysów i trudności, trwał tylko 10 lat. Ze nie ocenia się tego faktu należycie, o tem świadczy wiele objawów w org. sjonistycznej.

## Naręcz kwiatów - na grób Nomburga

Gdzie jest granica między literatem a pisarzem? tego można nazwać twórcą, a kogo tylko literatem?

U nas ten problem nie jest tak ostry, jak naprzyad w Niemczech, gdzie dyskusje na ten temat i częste i namiętne. Przedwcześnie zmarły Luwik Rubiner, jeden z twórców niemieckiego awizmu, był może za mało twórcą i dlatego stał się klasycznym literatem. Nawet Henryka Manna, tóra licznych powieści, nazwano literatem parcellence, a temsamem odwołano mu tytułu twórcy.

Próbierzem staję się jednakowoż nie talent, tylko stosunek do polityki. „Politisch Lied — ein gar-gung Lied” — śpiewano kiedyś w Niemczech i postawiono politykę zawodowym „politykastrom”, a go też „politykastratom”, jak niektórzy twierdzą, chcąc jeszcze podkreślić pogardę dla zawodowych polityków.

A politycy ostatecznie zbankrutowali, doprowadzając do światowej wojny. Trzeba więc im wyrwać z rąk ster i samemu się zabrac do polityki — stałi młodzie „aktywist” z „Aktion” bhp. Rubinera. Twórca stoi poza i ponad politykę, ale literat i, względnie powinien stać w ogniu polityki. Zmie się, że nie chodzi tu o czynną politykę, o uduchowanie polityki, o niedopuszczenie, ugrzęzła w bagnie intryg i podłości.

Mimowoli o tem myślę, gdy myślę o Nomburgu. A myślę teraz wciąż o zmarłym pisarzu i szukam wyrazu dla ujęcia bujnej i wielostronnej jego indywidualności.

Czy Nomburg był pisarzem czy literatem?

Zdaje mi się, że był literatem w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa. Utworom jego beletrystycznym brak krwi. Nazwałbym je subtelniemi arabeskami, przepięknymi nieraz kwiatami, które przez haftuje na szybach. Przemawia z nich do nas cicha, łagodna, wytworna tęsknota, nie rzucająca się w odmęły walki, unikająca prostackiego gwaru i natłoku ulicy. W swych utworach powieściowych jest Nomburg arystokratą, spoglądającym ze sceptycznym uśmiechem pobłażania na arenę życia, gdzie tłoczą się nędzne rycerzki drapujący się w togi i pióropusze rzekomi „bojownicy”. Ze swej łoży spogląda Nomburg i uśmiecha się do siebie, że człowiek jest tak dalece bezmyślnym, by się upajać i odurzać haszyszem walki, chociaż za plecyma stoi śmierć i drwi sobie pustymi oczodołami z tych rycerskich gestów.

Ale innym jest Nomburg jako literat. Niema dziedziny żydowskiego życia, która byłaby mu obcą. Niema żydowskiego środowiska, któreby nie pociągnęło tego wiecznie podróżującego literata. Wszystko chce widzieć, ale nie jako gość tylko jako swój, jako brat i przyjaciel.

Oto budują żydowską szkołę. Nomburg w pierwszych jest szeregach z kielnią w ręku. Teatr prowadzi walkę o egzystencję, Nomburg zgłasza się

ze swem gorącym serdecznym słowem. Wiecznie aktualną jest kwestja emigracji, Nomburg ofiaruje się sam, by do Argentyny poprowadzić grupę emigrantów. W Argentynie zatrzymuje się dłużej i studjuje tamtejsze życie gruntownie. Palestyna staje się ośrodkiem żydowskiej pracy, Nomburg tam jedzie nie jako folkista, nie jako wróg sjonizmu, tylko jako Żyd, którego cieszy każda żydowska pozycja. W Rosji zakładają żydowskie kolonie, Nomburg dokłada wszelkich starań, by się do nich dostać i z bliska im się przypatrzeć.

Znajdziecie Nomburga wszędzie, gdzie Żydzi pracują i cierpią. Serdeczną troską obejmuje młodą twórczość żydowską i ostrą wypowiedział wojnę wpływowym krytykom w obronie młodego talentu. Przypominam tylko jego polemikę z Mailem i „Literarische Bleter” o Howończyka, którą o polemikę podjął, chociaż wiedział, że się stanie przedmiotem pocisków i napaści.

Nomburg jest literatem, bo kochał przedewszystkiem życie. Ten polamany, chorowity człowiek lubił namiętnie tańczyć. Każdą zabawę otwierał i kończył, nigdy go nie zabrakło, gdzie rozlegał się śmiech i szumiała wesoła piosenka.

Widzę go takim i cieszę się, że żydostwo miało tego człowieka, który nigdy nie był nadętym, nigdy nie stawał na piedestale, jak inni wielcy pisarze. I oto rzucam te słowa, jak naręcz pięknych kwiatów na Jego grób. Niestety nie mogłem być na Jego pogrzebie, niechże mi przynajmniej wolno będzie w ten sposób Go pożegnać. M. Kanfer

KINO BAGATELA

Dziś wspaniała premiera

KINO BAGATELA

# GDY WIOSNA ŻYCIA PRZEMÓWI...

według słynnej powieści MAX LANDA. Dramat erotyczno-wystawowy w 10 aktach, rozgrywający się w SZWAJCARJI na tle przepięknych zdjęć i luksusowych miejscowości.

**W głównych rolach: LEE PARRY — ALBERT BASSERMANN.**

Przecudne corso kwiatowe. — Przepiękne sceny erotyczne.

Początek przedstawień o godzinie 5, 7 i 9.

Każdy program BAGATELI daje pełne zadowolenie artystyczne.

## Ostre wystąpienie Mussoliniego przeciwko antysemityzmowi Pod adresem antysemitów krajowych i zagranicznych.

Mussolini przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej, znajdujących się w Rzymie i złożył oświadczenie, w którym protestuje ostro przeciwko temu, że antysemici różnych krajów kompromitują faszyzm, tym, iż swoją antysemicką działalność reklamują, jak ko faszyzm. Faszyzm nie jest atoli artykułem eksportowym, a pozatem jest on przeciwieństwem antysemityzmu. Stosunków włoskich nie można żywcem przenosić do innych krajów. Faszyzm oznacza zjednoczenie wszystkich sił dla dobra kraju. Antysemityzm oznacza natomiast rozproszkowanie, usunięcie pewnych części obywateli z pracy państwowej i zdziczenie moralne. Antysemityzm jest produktem barbarzyństwa, podczas gdy faszyzm jest produktem kultury i cywilizacji. Gdybyśmy byli antysemitami, to powiększylibyśmy sztucznie szeregi naszych wrogów, a wykluczając od pracy Żydów,

zmniejszylibyśmy w ten sposób nasze szeregi a zwiększylibyśmy szeregi wrogów. Faszyzm nie ma i nie może mieć nic wspólnego z antysemityzmem, a antysemici nie mają żadnego prawa i podstawy do identyfikowania swej działalności z faszyzmem. Antysemicki faszyzm lub faszystowski antysemityzm jest absurdem, niemożliwością. We Włoszech często naśmiewają się faszyci słysząc, że antysemici w Niemczech przyznają się do faszyzmu. Także w innych krajach usiłuje się zainaugurować faszyzm łącznie z antysemityzmem. Ale jest to nie niemożliwością.

Tak więc dezawuuje ostatecznie Mussolini antysemitów wszelkiego pokroju, którzy chętnie powoływali się na autorytet Mussoliniego w walce z Żydami.

## Europejski Krezus cofa się w zacisze domowe

(-si) Sir Bazyli Zacharow, najbogatszy człowiek Europy, zaprosił w tych dniach swoich przyjaciół londyńskich na kolację, która właściwie była jego bankietem pożegnalnym. Europejski Krezus oświadczył mianowicie, że wycofywać się z czynnego życia, albowiem jego majątek osiągnął już taką wysokość, że nie myśli nawet o dalszym jego wzroście. A zresztą dość już w swoim życiu się napracował, tak że może się obecnie oddać swym prywatnym umiłowanym, tj. zbieraniu starych monet i starych obrazów. W tym celu przeniósł się już na stałe do Monte Carlo.

Bazyli Zacharow liczy obecnie 77 lat. Można wierzyć temu Grekowi, że dość się w swoim życiu napracował. W Anglii nazywają go „mystery man”, tj. tajemniczym człowiekiem. To określenie jest całkiem trafne, albowiem początki kariery Zacharowa zawierają głęboką tajemnicę. Tyle tylko wiemy, że Zacharow urodził się w Konstantynopolu z bardzo ubogiej rodziny. Służył z początku przy ochotniczej straży pożarnej w Konstantynopolu, ale tajemniczym sposobem wystarł się o kapitał, zakupił pewną ilość broni i amunicji, przeniósł się do południowej Ameryki, gdzie

wciąż „panowały” rewolucje. Zacharow dostarczał wszystkim broni i amunicji i dorobił się znacznego majątku. Już w r. 1900 przeniósł się do Londynu, gdzie stał się spółnikiem starej amunicyjnej fabryki Vickersa. Wybuchła potem wojna japońsko-rosyjska, która stała się podwalnią olbrzymiej fortuny Zacharowa. Firma Vickers otrzymała zamówienia na broń i amunicję dla całej armii rosyjskiej. Była to największa transakcja, jaką kiedykolwiek otrzymała fabryka amunicji.

Mimo swego olbrzymiego majątku nie był Zacharow szczęśliwy. W r. 1905 poznał 18-letnią księżną Villafranca. Zacharow zakochał się w arystokratce, ale księżna była już wtenczas zaręczona z 38-letnim księciem Marehera i wyszła za niego za żonę. Po 20 latach umiera księżna, a Zacharow żeni się z wdową. Losy widocznie nie sprzyjały tej romantycznej miłości, gdyż po dwóch latach umiera żona Zacharowa. Od tego czasu sir Zacharow unika wszelkich zabaw, rzadko kiedy opuszczając swoją willę w Monte Carlo. Obecnie zamierza zupełnie cofnąć się w zacisze domowe.

## Program stacji radiofonicznych

Czwartek, 24 listopada.

Kraków (566 m) 12 sygnał czasu, komunikaty, 12,30 Transm. z Warszawy (koncert dla młodzieży), 16,40—17,05 Pogadanka dla pań: Dr. Fr. A. Nielsen: „Kosmetyka”, 17,20—17,45 „Skrzynka pocztowa” — Inż. Broniewski, 17,45—19 Transm. z Warszawy (Audyca liter.) 19—19,15 Komunikaty rolnicze, 19,35—20 Odczyt pt. „Dwie bitwy pod Łowem”, wygł. p. Prof. Dr. Kazimierz Kumarniecki, 20—20,30 „Hejnał” komunikaty, 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy, 22,30—23,30 Muzyka salonowa z restauracji „Pavillon”.

Warszawa (1111 m) 12,05—12,30 Odczyt pt. „F. Chopin”, 12,30 Koncert Filharmonji dla młodzieży, (m. in. Chopin i Moniuszko), 16,40—17,05 „Bocznantena” (B. Winawer), 17,05—17,20 Komun. gospodarcze 17,45—19 Audycja literacka ku czci Zeromskiego (W. Jampolski), 20,30 Koncert ork. detej.

Poznań (344,8 m) 14 Giełda, 17,45 Koncert z kawiarni, 20,30—22 Koncert (m. in. arje i pieśni), 22,30 Muz. taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 Koncerty, 19,30 Ewent. transm. z Opery.

Berlin (483,9 m) 17 Koncert kameralny (Beethoven) 20,10 „Zamek zaczarowany”, operetka Millöckera.

Lipsk (385,8 m) 16,30 Koncert, 20,15 Nastroje jesienne w muzyce.

Stuttgart (379,7 m) 20 „Zbójcy”, dramat Fr. Schillera.

Frankfurt n/M (428,6 m) 16,30—17,45 Muzyka nowoczesna (m. i. Ravel), 19 „Siła przeznaczenia”, opera Verdi'ego.

Praga (348,9 m) 19,30 Koncert Filharmonji czeskiej.

## WESOŁY KACIK

### TROSKLIWY.

— Kupiłem wczoraj u pana dziesięć bananów, a pan zapakował mi tylko siedem.

— Tak, bo trzy były zepsute.

### BIEDNA OFIARA.

Mąż, powróciwszy do domu o północy, na wymówki żony, tak odpowiada:

— Dobre ci mówić, moja droga! Leżysz sobie w ciepłym łóżku, pod pierzyną i śpisz — a ja biedak muszę po nocach zalewać się tem zimnem piwskim

### ZŁAPAL SIĘ.

Józio nie miał ochoty pójść do szkoły, telefonuje więc sam do gospodarza klasowego i nasłuchując basowy głos mówi:

— Proszę pana, Józio nie przyjdzie dziś do szkoły, bo jest chory.

— A kto przy telefonie? — pyta nauczyciel.

— To mój tatuś, — odpowiada Józio

## Program pobytu prof. Weizmanna w Rumuni

W dniu 30 bm. przybywa prof. Weizmann do Bukaresztu. Żydzi w Bukareszcie przygotowują na cześć prezydenta Weizmanna imponujące przyjęcie. Prof. Weizmann złoży wizytę ambasadorowi angielskiemu, a następnie obecnym regentom w Rumunji, prezydentowi ministrów Bratianu i ministrowi spraw zewnętrznych Titulescu. Na cześć prof. Weizmanna odbędzie się w ambasadzie angielskiej obiad. W drugim dniu pobytu prof. Weizmann w Bukareszcie odbędzie się przyjęcie na cześć prasy. Dnia 4 grudnia rozpoczną się obrady konferencji sjonistów rumuńskich, na której prezydent organ. sjonistycznej wygłosi wielki referat o sytuacji w sjonizmie. Po konferencji odbędzie się bankiet na cześć prof. Weizmanna, wydany przez ministerstwo spraw zagranicznych.

Dnia 29 bm. w południe przejeżdża prof. Weizmann przez Kraków, o czym jeszcze bliżej doniesiemy.

## Jak prowadzi się w Ameryce akcje na rzecz instytucji hebrajskich

Cincinnati. ŻAT. Celem pokrycia budżetu związku kongregacji hebrajskich w Ameryce utworzony został specjalny „lotny” oddział propagandowy, złożony z 64 znanych rabinów i działaczy społecznych. Na czele tego oddziału stoi p. Dawid Brown. Stosownie do ułożonego planu ma być urządzonych w ciągu bieżącego miesiąca 279 wieców masowych. Budżet kongregacji hebrajskich wynosi 515.000 dolarów.

## Zydówka na wysokim stanowisku w Ameryce

Boston. ŻAT. Pani Estera Andrus, która w ciągu ostatnich 25 lat brała czynny udział w dziedzinie politycznej, została mianowana przez gubernatora Fullera członkinią komisji doradczej przy urzędzie gubernalnym. P. E. Andrus jest pierwszą kobietą w całym stanie, która zajmuje takie wysokie stanowisko. P. Andrus bierze również czynny udział w wielu instytucjach żydowskich i jest przewodniczącą związku kobiet żydowskich w Bostonie.

## Kolonizacja żydowska w Rosji sowieckiej w przyszłym roku

Moskwa. ŻAT. „Ozet” i komisariat dla spraw rolnych na Ukrainie opracowały plan kolonizacji żydowskiej na rok 1927/28. Według tego planu zostanie skolonizowanych w ciągu nadchodzącego roku najmniej 4.000 rodzin żydowskich. Nowi koloniści będą osiedleni w okrugach chersońskim, kryworoskim i marjampolskim, na półwyspie czangarskim i na Krymie.

„Ozet” zamierza udzielić pomocy agronomicznej i kredytu około 1.600 gospodarstwom, przeciętnie po 200 rubli na rodzinę. Pomoc ta wyrazi się w dostarczeniu bydła, budulca i w popieraniu kooperacji rolnej. „Ozet” pokrywa również część wydatków na potrzeby kulturalne.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień,**

# Wiadomości z kraju

## 7-klasista — bandytą kasowym

Jak w romansie kryminalnym

Przed miesiącem donosiły pisma warszawskie o sensacyjnym ukradzeniu reagenta Kazimierza Kosiańskiego. Złodzieje otworzyli wówczas kasę państwową w gmachu hipoteki i ukradli 38.000 zł. Ani jeden zamek nie był zepsuty, żadnych śladów włamania nie stwierdzono. Po miesięcznym poszukiwaniu za włamywaczami władze stwierdziły, że klucz do kasy został podrobiony dzięki odbitce z plasteliny, dostarczonej przez syna pełnomocnika reagenta Kosiańskiego, Wacława Janika. Zaznaczyć należy, że Janik jest szwagrem Kosiańskiego. Młody chłopak, uczeń 7-mej klasy gimnazjalnej, chory wenerycznie, potrzebował wiele pieniędzy i zetknął się z zawodowcami kasiarzami, Władysławem Szpaliszkim i Stanisławem Świątkowskim.

Ci dwaj otrzymawszy plastelinową odbitkę klucza postarali się o klucz i pieniądze zabrali. Przy podziale Wacław Janik otrzymał 10.000 złotych, resztę zatrzymali kasiarze. Władze zdołały wpaść na trop sprawców włamania dzięki długim poszukiwaniom, Wacława Janika oraz obydwóch zawodowych kasiarzy osadzono w więzieniu.

W czasie dochodzenia zaszedł ciekawy incydent. U kochanki jednego z włamywaczy znaleziono listy miłosne od jednego z wybitnych magnatów polskich, księcia, z których wynika, że książę ów kochał się w tej samej kobiecie, co włamywacz.

## Światowy hochsztapler przed sądem lwowskim

W sądzie karnym we Lwowie rozpoczęła się onegdaj sensacyjna rozprawa przeciwko znanemu w całej Polsce oszustowi światowemu, nazwiskiem Geza von Herz Hólló, akwizytorowi inzeratowemu wydawnictwa „Internationale Donau Lloyd Verlag A. G.“ w Budapeszcie.

Hólló grasował w Polsce w jesieni 1924 r., naciągając szereg osób i instytucyj na różne kwoty jako rzekome zaliczki na prowizje za wyrobienie takiego kredytu zagranicznego. Ofiarą jego wyrafinowanych i „wielkorozmiarowych“ oszustw padły zarządy miast Białej, Sosnowca, Będzina, Złoczowa, Kokozy, Borysławia, Drohobycza, Rawy Ruskiej, Zółkwi, Jasna, Leszna, Chodzieży, Tucholi, Chojnic, Torunia i t.d., dalej dyrekcja żup solnych w Wieliczce, żywiecka fabryka papieru, gazownia i elektrownia w Łodzi, Mirkowska fabryka papieru, Schlösserowska przędzalnia, cukrownia Gęśła wica, browar arcyksiążęcy w Żywcu i długi szereg innych.

Główną kwaterę urządził sobie Hólló we Lwowie w willi przy ul. Lenartowicza, gdzie miał zbyt liczne biuro, złożone z 7 pokoi. Stamtąd urządził oszust łupieskie wyprawy po całej Polsce. O rozmiarach popełnionych oszustw świadczy fakt, że jeden tylko browar żywiecki naciągnięty został na 50 tysięcy zł. Według przybliżonego obliczenia suma wyłudzonych przez Hólló pieniędzy wynosi około pół miliona dolarów. Hólló został aresztowany w Budapeszcie i wydany władzom lwowskim we wrześniu ub. roku.

Rozprawa budzi ogromne zainteresowanie.

JAROSŁAW. (Kor. wł.). Rocznicą niepodległości. — Z ruchu sjonistycznego. — Sprawy społeczne.

Obchód 9-lecia Rzplitej Polskiej odbył się w naszym mieście bardzo uroczystie. Domy przystrojone były flagami państwowymi, w oknach i wystawach sklepowych widniały portrety marsz. Piłsudskiego. Na nabożeństwie w synagodze wygłosił rabin p. I. Steinberg podniosłe kazanie.

Na ostatniemu posiedzeniu Kom. Lok. Org. Sjonistycznej z udziałem delegata C. Kom. „Keren Hajesod“ p. Dra Terły uchwalono urządzić uroczystą akademię z okazji 10-tej rocznicy Deklaracji Balfoura. Pod koniec obrad zawiadomili przewodniczący p. Dr. Spatz obecnych o śmierci niestrudzonego działacza sjonistkiego tow. bhp. Dra Daniela z Bieczy, którego pamięć uczcili obecni przez powstanie z miejsc.

W ostatnich dniach odbyło się doroczne Walne Zebranie Tow. Dwucentowych wkładek. Ze sprawozdania złożonego przez przewodniczącą Towarzystwa p. Mohrenbergową wynika, że Wydział pracował w tym roku bez zarzutu i dzięki temu jakoteż dzięki ofiarności społeczeństwa żyd. w naszym mieście osłabniętym w tym roku niebywale dotąd sukcesy. I tak wydzielono między niezamężną młodzież szkolną 76 par butów, 14 płaszczy zli-

nowych i różną inną odzież. Wypożyczono przeszło 500 książek szkolnych. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi wybrano nowy Wydział ponownie z p. Mohrenbergową na czele. W skład prezydjum wchodzi jeszcze pp. Zieglerowa (sekretarka), C. Gaschgeowa (skarbniczka) i Zeilerowa. Ss. S.

LANCUT. (Kor. wł.) Z ruchu sjonistycznego. — Dom ludowy. — Z miasta. — Obchód niepodległości.

Zimowy sezon pracy organizacyjnej rozpoczął się poddobrym znakiem. Do ożywienia pracy sjonistycznej przyczynił się w znacznym stopniu przyjazd tow. Dra Druker'a. Dr Druker na ogólnym zebraniu sjonistów wygłosił referat o konieczności konsolidacji pracy sjonistycznej, który wywołał żywą dyskusję i znaczne zainteresowanie. Punkt ciężkości pracy lańcuckich sjonistów skupił się obecnie w pierwszym rzędzie około budowy domu ludowego „Beth Am“. Dzięki nieustrudzonej pracy przew. kom. lokalnego org. sjon. inż. Spatza, jakoteż pp. Baumöhla i Rozmarina doprowadzono budowę tak daleko, iż z wiosną przyszłego roku zostanie ona prawdopodobnie ukończona. Wzmoczoną działalność wykazują również stow. „Haszachar“ i klub hebraistów „Beth Seter Iwri“. Z okazji 10 rocznicy deklaracji Balfoura urządziło stow. Haszachar uroczystą i podniosłą akademię.

Z życia ogólnego warto wspomnieć, że dzięki staraniom komisarza rządowego p. Januszewskiego miasto nasze pod względem higieny i zewnętrznego wyglądu postępuje znacznie naprzód. Z okazji święta państwowego odbyły się liczne obchody i uroczystości. W starej bóżnicy na uroczystym nabożeństwie wygłosił kazanie w języku hebrajskim rabin p. Spiro. Na zakończenie klub muzyczny „Hazamir“ odegrał hymn państwowy i Halkwe. Obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

WAGON SYPIALNY III. KLASY. Ministerstwo komunikacji wprowadza w pociągu pospiesznym między Warszawą a Lwowem wagon sypialny 3-ciej klasy. Wagon ten poraz pierwszy odjedzie z Warszawy dziś 24 bm.

WOJSKO NIE BĘDZIE UŻYWANE DO WYKONYWANIA WYROKÓW ŚMIERCI. Ostatnio został opracowany i przedłożony Radzie ministrów projekt o wykonywaniu wyroków śmierci przez sądy powszechne. Minister spraw wojskowych wypowiedział się przeciwko wykonywaniu kary śmierci przez rozstrzelanie przez oddziały wojskowe. Nareszcie żołnierze będą uwolnieni od tej przykrej funkcji. Teraz byłby też czas pomyśleć o zniesieniu kary śmierci wogóle.

LOTNICY ANGIELSCY, którzy w przelocie z Londynu do Bombaju, musieli przymusowo lądować koło Lwowa, czekają obecnie we Lwowie na nowy wentyl gazowy z czystej stali angielskiej który ma odejść z Londynu. Po naprawieniu samolotu lotnicy Mac Intosh i Hinciar mają udać się do Warszawy celem złożenia wizyty Prezydentowi Rzplitej. Z Warszawy zaś będą kontynuować swój lot do Bombaju i z powrotem do Londynu.

INWALIDZI ŻYDOWSCY DOMAGAJĄ SIĘ MANDATU DLA POS. HELLERA. Otrzymałszy w dalszym ciągu rezolucje żydowskich organizacyj inwalidzkich Rudkach, Tarnowie i Zółwi, wyrażające pos. Hellerowi zaufanie i podziękowanie za jego działalność parlamentarną, oraz domagające się dla niego mandatu poselskiego w przyszłym sejmie, jako przedstawiciela inwalidów żydowskich.

WYPŁACAC GOTÓWKI! Sąd pokoju w Białymstoku skazał fabrykanta Szlachtera na 1 miesiąc bezwzględnej aresztacji za wypłacenie robotnikom zarobków nie gotówką lecz bonami do kooperatyw. Jest to pierwszy wypadek sądowego ukarania za takie przekroczenia przepisów przez yślowych.

STRASZNY CZYN SŁUŻĄCEGO SYNAGOGI. Na przedmieściu Wilna, służący synagogi 30-letni Leiba Bloch, zamordował swoją żonę w łazni gminnej kilkoma uderzeniami siekiery. Aresztowany Bloch wykazuje objawy choroby umysłowej i znajduje się pod obserwacją psychiatrów. Wkrótce ma odbyć się proces Blocha przed sądem we Wilnie.

BACZNOŚĆ NA „PRIMUSI“ Onegdaj w domu przy ul. Jagiellońskiej we Lwowie, w mieszkaniu Młyny Schnitzerowej, nastąpiła niezwykle silna eksplozja „Primusa“, która spowodowała zaważenie się ścian między kuchnią a pokojem, oraz zupełne zniszczenie futryn okien i drzwi. Ca-

## Król angielski jest pierwszym

gentlemanem świata.

I słusznie. Skoro pija prawdziwą herbatę LYONS'a, która jest napojem gentlemanów...

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we czwartek teatr zamknięty z powodu przygotowań do sztuki Ch. Leiwika „Smały“. Wystawienie tej sztuki będzie dla krakowskiej publiczności niezwykle wydarzeniem artystycznym, gdyż należy ona do wielkiego repertuaru teatrów żydowskich w Ameryce. Drama ten oddania przed nami obraz obecnego życia żydowskiego w Ameryce, jest pełen konfliktów o głębokich psychologicznych momentach, niezwyklej sile ekspresji. P. Morewski, przygotowuje tę sztukę i odegra też główną rolę.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiejsze przedstawienie „Turandot“ jest szkolne, początek o godz. 5-tej popoł. Na przedstawieniu wczorajszym obecny był marszałek Franchet d'Esperey w otoczeniu wyższych oficerów. Dostojnego gościa powitał ze sceny w języku francuskim dyr. Nowakowski. Marszałek i jego otoczenie wysłuchali przedstawienia z zainteresowaniem do końca. Onegdaj gościł też teatr dyr. Teatru Łódzkiego p. Górczyńskiego. Cykl Wyspiańskiego otworzył w sobotę wieczór „Wyzwolenie“, niegrane u nas od lat siedmiu. Poemat ukaże się w inscenizacji, wiernej tradycji pierwszego przedstawienia, którego świadkiem jest współpracownik poety reż. Sosnowski.

— TEATR OPERETKA „NOWOSCI“. Operetka Oskara Straussa pt. „Królowa i Prezydent“ cieszy się stale nadzwyczajnym sukcesem. Po jednodniowej przerwie w dniu dzisiejszym, w którym teatr jest zamknięty grana będzie ona codziennie o 7.30 wiecz., ponadto w niedzielę o 3.30 pop. po cenach niższych w świetle dotychczasowej obsady. Dyrekcja rozpoczęła już przygotowania do najbliższej premiery operetkowej, którą będzie znakomitą nowością operetkowa W. Kolla, pt. „Tyłko ty“.

OSTATNI POZEGNALNY WYSTĘP WIELKIEJ REWJI WARSZAWSKIEJ „HUMOR RZĄDZI“ z udziałem świetnych artystów „Perskie Oko“ i „Qui Pro Quo“ a to: Korskiej, Betcherowej, Rentgena, Romaniszyna oraz baletu ze znakomitą primabaleriną Anną Zabajkina, oraz świetną solistką Haliną Zabajkina odbędą się w Starym Teatrze dziś tj. we czwartek 24 bm. Znakomici artyści, których krakowska publiczność za ich szampański humor oraz artystyczne produkcje entuzjastycznie przyjmuje, wykonują bogaty program rewiowy złożony z 16 obrazów. Bilety w cenie od zł. 2—8 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

RITA SACCHETTO I BIANCA DODO, 7-mioletnia tancerka oraz gwiazda filmowa wystąpią z jedynym wieczorem poematów tanecznych w Starym Teatrze w niedzielę 27. bm. Bilety w cenie od zł. 2—8 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUARIUM TEATRÓW KRAKOWSKICH  
KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI  
ul. Bocheńska

(pocz. o godz. 8.30 wiecz.)

Czwartek: Teatr zamknięty.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Czwartek: „Turandot“ (przedst. szk. o 5 pop.)  
Piątek: „Turandot“.

TEATR OPERETKA „NOWOSCI“

(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Czwartek: Teatr zamknięty.

Piątek: „Królowa i Prezydent“.

Je urządzenie kuchenne zostało zdemolowane. Na szczęście eksplozja nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, gdyż właścicielka mieszkania nie była w czasie eksplozji w pokoju.

W AFERZE SPIRYTUSOWEJ W BIELSKU nastąpił sensacyjny obrót. Aresztowano 2 urzędników kontroli skarbowej, którzy brali udział we wszystkich tych machinacjach. Są nimi starszy inspektor Stan. Bel i kontroli skarbowej w Bochni i urzędnik Włodz. Łodyga z kontroli skarbowej w Kęty. Byli oni obaj w swoim czasie nadzorcami organami w rafinerji Fraenkla i jako tacy pomagali w oszustwie — na szkodę skarbu państwa. Aresztowanie ich nastąpiło na skutek zarządzenia prokuratora w Wadowicach.



## KRONIKA

Listopad

24

Czwartek

29 March. 5688

Wschód  
słońca  
17 m. 09Zachód  
słońca  
15 m. 36

## Uroczysta Akademia z okazji 10-lecia Deklaracji Balfoura z udziałem pos. Dr. Leona Reicha.

Wiadomość o przyjeździe b. prezesa Koła Żydowskiego, posła Dra Leona Reicha ze Lwowa, na uroczystą akademię z okazji 10-cio lecia deklaracji Balfoura na dzień 26 bm. (w Starym Teatrze) wywołała ogromne zainteresowanie.

Prócz posła Dra Reicha biorą udział w akademii pp. Rakower-Lazarowa, Dr. W. Berkelhammer, Dr. D. Bulwa, Dr. Sz. Feldblum, Prof. B. Sperber i inni. Początek o godzinie 7.30 wieczór.

Bilety w cenie zł. 3, 2, 1.50 i 1 do nabycia w biurze Org. Sjoniskiej, Stradom 15 i przy kasie Starego Teatru codziennie od 9—1 przed poł. i 4—7 popoł.

## Plotki przedwyborcze

Kilka pism polskich i żydowskich doniosło, że pos. Dr Reich przybędzie w dniu dzisiejszym (24 bm.) do Krakowa, gdzie odbyć się mają narady Organizacji sjonistycznej w sprawach wyborczych. Wiadomość ta jest zwykłą plotką przedwyborczą. Pos. Dr Reich będzie w Krakowie w sobotę 26 bm., a to wyłącznie dla wzięcia udziału w uroczystości z okazji 10-lecia Deklaracji Balfoura.

## Komunikacja lotnicza wobec zimy

Mimo dość silnych mrozów cywilna komunikacja lotnicza odbywa się normalnie, jedynie samoloty, w oczekiwaniu komunikatów meteorologicznych, stają z opóźnieniem (maximum do pół godziny), które jednak w czasie drogi nadrabiają. W powietrzu na normalnej wysokości tnią lodów panuje dość niska temperatura (kilkanaście stopni poniżej 0° C) jednakże pasażerom bynajmniej nie daje się we znaki, gdyż samoloty są wewnątrz ogrzane i temperatura w nich wynosi 14 do 16 stopni C.

Największą przeszkodę w lotach stanowią mgły i chmury, oraz śnieżyce, które odległość wylotu ograniczają do minimum i niejednokrotnie zmuszają pilota do lądowania. Dnia 21 bm. samolot, zdążający ze Lwowa do Warszawy, w okolicach Lublina natknął się na gęstą mgłę, tak, że zmuszony był zawrócić do Lublina i lądować. Samolot z Warszawy do Lwowa przebył drogę normalnie.

## Zamach samobójczy tajemniczego aresztanta

Organa śledcze w Krakowie aresztowały wczoraj podejrzanego osobnika, który podał, że nazywa się Stanisław Roman Niedzielski, fałszywy Topór Mazur. Osobnik ten, liczący 46 lat, poszukiwany jest przez policję wileńską jako Włodzimierz Mazur za liczne fałszerstwa, dokonane w województwie wileńskim. Podczas doprowadzania do policji połknął rzekomo Niedzielski kawałek listu i kopertę oraz pół pastylki sublimatu. Mazura odesłano na pogotowie ratunkowe, gdzie zapomocą sondy wydobyto mu z żołądka list i kopertę, oraz przepłukano żołądek. Po udzieleniu pomocy lekarskiej podejrzanego osobnika przewieziono „pod Telegraf”, gdzie toczy się przeciw niemu dochodzenie.

## Nieudała ucieczka aresztantów z więzień sądowych

Jak się dowiadujemy, w nocy z wtorku na środek usiłowało pięciu aresztantów zbiec z więzienia sądowego św. Michała przy ul. Senackiej. Aresztanci, pozostający we wspólnej celi, wydostali się na korytarz więzienia, a stąd na strych i zdołali już przedostać się na dach gmachu więzennego. Wówczas spostrzegli dozorcę ucieczkę i wszczęli pościg, przytrzymując wszystkich zbiegów. Wśród niefortunnych uciekinierów znajdował się także Ludwik Błach, który we środę rano stanął przed trybunałem przysięgłych pod zarzutem zbrodni podwójnego mordu rabunkowego, o czym piszemy na innym miejscu.

**Dziś wielka rewja wesołości w Kinie „NOWOŚCI“**  
 Bomby humoru i salwy śmiechu!  
**RIFF i RAFF** dwaj rowi komicy wyzywają do turnieju  
**PATA i PATACHONA** w swojej trysk. humorem komedji  
**RIFF i RAFF jako MARYNARZE**  
 Początek przedstawień o godzinie 5, 7 i 9-10. — Obraz dla wszystkich dozwolony.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zwierzyniecką, gdzie opadał mostu dębnickiego ulęgi nieszczęśliwemu wypadkowi podczas robót kanałowych dozorca tych robót Władysław Stępnicki Fischer. Mianowicie spadająca kłosa kłosa przygniotła Fischerowi nogę, przyczem doznał on odcięcia dwóch palców u nogi i zgniecenia stopy. Ofiarę wypadku przewieziono po opatrzeniu do szpitala chirurgicznego.

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO** Org. Sjoniskiej odbędzie się dziś o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu „Tel-Awiw“ (Stradom 13) z porządkiem dziennym: 1) Wybór komisji, 2) Program pracy.

— **POSIEDZENIE KOMISJI POLITYCZNEJ** przy Komitecie Lokalnym Org. Sjon. odbędzie się dziś o godzinie 9-tej wieczór w lokalu „Tel-Awiw“ (Stradom 13).

— **WYJAZD MARSZ. FRANCHETA d'ESPEREY Z KRAKOWA.** Wczoraj, w drugim dniu pobytu w Krakowie, marszałek Franchet d'Esperey w otoczeniu swej świty zwiedził w godzinach przedpołudniowych Muzeum Narodowe i Muzeum Czapskich, oraz Zamek królewski i Katedrę na Wawelu. O godz. 1-szej popołudniu marsz. d'Esperey podejmowany był śniadaniem przez prezesa kolei inż. Barwicza, poczem zwiedził kopalnię soli w Wieliczce. Wieczorem znakomity gość odjechał do Zakopanego, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz.

— **FATALNE SKUTKI NAGLEJ ODWILŻY.** Po kilkudniowym parostopniowym mrozie i nęgodniejszej śnieżycy nastąpiła wczoraj nagła odwilż. Masy śniegu poczęły raptownie tajać, zamieniając ulice miasta w istne bajory. Równocześnie na chodnikach utworzyła się śliska powłoka lodowa, narażając przechodniów na niebezpieczeństwo poślizgnięcia. Wskutek gołoleździ zaszło kilka wypadków, które wymagały interwencji pogotowia ratunkowego. Dozorcy domów zmiatali z chodników błotniste masy na jezdnie, skąd stopniowo wywożono je na samochodach zakładu czyszczenia miasta. Z powodu obfitych opadów śnieżnych w nocy z wtorku na środek i naglej odwilży zakład czyszczenia miasta nie mógł podjąć uprzątnięcia całego miasta, wskutek czego, zwłaszcza w odleglejszych dzielnicach, masy błotniste wprost uniemożliwiały przejście z jednej strony ulicy na drugą, a przejeżdżające samochody rozpryskiwały błoto na przechodniów. Również z dachów domów obsypały się odtamki lodu i śniegu, narażając przechodniów na niebezpieczeństwo porażenia.

Magistrat rozplakatował rozporządzenie, przypominające dozorcóm domów obowiązek uprzątnięcia śniegu, błota i lodu z chodników i dachów domów.

Z powodu zasp śnieżnych na przestrzeni, pociągi dalekobieżne nadchodziły do Krakowa ze znacznym opóźnieniem.

— **DALSZY CIĄG PRZERWANEJ ROZPRAWY O ZDRADĘ GŁÓWNA.** Jak się dowiadujemy, odroczone w ub. tygodniu z powodu złożenia obrony przez adw. Dra Woźniakowskiego rozprawa o zbrodnię zdrady głównej przeciw Michałowi Czechowi i 5 spółnikom, toczy się będzie w dalszym ciągu w najbliższą sobotę, dnia 26 bm. przed tym samym trybunałem i przy niezmiennym składzie ławy przysięgłych. Obronę czterech oskarżonych, których po przednio zastępował adw. Dr. Woźniakowski objął obrońca Czech, adw. Dr. Aleksandrowicz. Wobec tego, że postępowanie dowodowe było w ub. piątek na ukonczenie, w rok zapadnie tego samego dnia, przypuszczalnie w godzinach popołudniowych.

— **POŻAR W SKLEPIE.** Wczoraj o godz. 2-jej popołudniu zauważyli przechodnie na ul. Sławkowskiej dym, wydobywający się z zamkniętego w czasie pory obiadowej sklepu w domu pod 18. Zawezwana straż pożarna stwierdziła, że ogień powstał wskutek wypadnięcia z rozpalonego pieca kawałka węgla, od którego zajęła się podłoga. Dzięki szybkiemu zauważeniu dymu przez przechodniów, pożar nie przybrał groźnych rozmiarów i został momentalnie ugaszony, nie powodując większych strat.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zwierzyniecką, gdzie opadał mostu dębnickiego ulęgi nieszczęśliwemu wypadkowi podczas robót kanałowych dozorca tych robót Władysław Stępnicki Fischer. Mianowicie spadająca kłosa kłosa przygniotła Fischerowi nogę, przyczem doznał on odcięcia dwóch palców u nogi i zgniecenia stopy. Ofiarę wypadku przewieziono po opatrzeniu do szpitala chirurgicznego.

— **ZWIASTUNY ZIMY.** Dnia 22 bm. skradziono z powozu stojącego w ul. Mikołajskiej furowe mieszkie wartości 2000 zł na szkołę Karola Flebena, właściciela dóbr w Pradniku Czerwonym. — Bernard Pfefferberg zam. przy ul. Librowskiej 1. 8 zgłosił, że dnia 22 bm. skradziono mu z zamkniętego mieszkania furowe mieszkie wartości 1.000 zł i inne przedmioty nieustalonej wartości.

— **UCIEKŁ GALAR.** Dnia 22 bm zerwał się galar próżny na Wisłę, stacjonujący własność Stefana Dukiewicz i popłynął w dół Wisły.

— **ZGON DZIECKA W DRODZE DO SZPITALA.** Dnia 22 bm. o północy przyjechał z Rzeszowa do Krakowa Ojzasz Bruch ze swą chorą na dyfterję 2-letnią córką Feigą, którą miał oddać do szpitala. Po opuszczeniu wagonu kolejowego dziecko zmarło mu na rękach na tui. dworcu osobowym. Zawezwany lekarz obwodowy polecił zwłoki przewieść do kosciały na cmentarzu żydowskim.

## ZMARLI:

Izak Dembitzer l. 48, Guttman Jam l. 62.

## KOMUNIKATY:

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś we czwartek 24 bm. o godz. 7 wiecz. posiedzenie sprawozdawcze Pań i Panów przy Ezrze Chalucowej (przy ul. Zielonej l. 17, I. p.)

— **„PRZEDSWIT HASZACHAR“.** I. Posiedzenie Komisji Palestyńskiej odbędzie się dzisiaj o godz. 7.45 wiecz. w lokalu własnym. Porządek dzienny: Nasza praca palestyńska w roku bieżącym.

— **KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW“**, Stradom 13. Dziś we czwartek wieczorem zebranie towarzyskie członków. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **„CEUREJ I CHALUC MIZRACHI“**, (Kupa 16 J. p.) Dziś we wtorek o godz. 8 punktualnie wygłosi odczyt p. Lewi Jungster, prezes egzekutywy org. „Hapoel Hamizrachi“ w Palestynie a. N. Nasz stosunek do Histadruth Haklalit.

— **„TAJNIKI ŻYCIA NIEWIDOMYCH“.** Dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. w sali Kopernika Uniw. Jag. odbędzie się wykład pt. „Tajniki życia niewidomych“. Wygłosi go p. Cohen, ociemniały obywatel angielski i wybitny działacz wśród niewidomych. Prelegent jako członek Komitetu Wykonawczego między. Związku ociemniałych zna dokładnie dolę tych najniebezpieczniejszych z ludzi i potrafi interesująco ją przedstawić. Wykład będzie tem ciekawszy, że będzie ilustrowany pokazami przyborów i prac ociemniałych. Wykład tłumaczy na język polski p. Ziomek. Odczyt urządza Akad. Koło Esperantystów.

— **ZGROMADZENIE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Dzisiaj we czwartek o godz. 7-jej wiecz. odbędzie się staraniem Zw. Zaw. Prac. Umysł. zgromadzenie pracowników umysłowych, tak pracujących jak i bezrobotnych w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6. Na porządku dziennym zajęcie stanowiska wobec wygaśnięcia ustawy, dotyczącej zabezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

— **BACZNOŚĆ BEZROBOTNI PRACOWNICY UMYSŁOWI!** Zw. Zaw. Prac. Umysł. (Sławkowska 8) wzywa wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, aby za pośrednictwem Związku rejestrowali się w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy celem otrzymania zasiłków w naturze, jak węgiel, mąka, kasza. Bliższych informacji udziela codziennie Sekretarjat Związku w godzinach wieczornych, przy ul. Sławkowskiej 6.

„BAT“ dwutygodnik ilustrowany satyryczno-polityczny rozpoczął wychodzić w Krakowie (ul. Szlak 47. II. p.) pod redakcją Gustawa Rogalskiego i Józefa Lasonia

# Koniec wojny celnej między Niemcami a Polską

**Wstępne rokowania doprowadziły do porozumienia. — Dalsze pertraktacje odbędą się w Warszawie. — Kto będzie przewodniczył delegacjom? Pierwszy pozytywny wynik porozumienia.**

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 23 11. (D) Dzień dzisiejszy oznacza przełom w stosunkach gospodarczych polsko-niemieckich. Jak donosi biuro Wolfa nastąpiło w wyniku rozmów, prowadzonych od szeregu dni przez dyr. Jackowskiego z ministrem Stresemannem podpisanie wstępnego protokołu, który otwiera drogę do nawiązania rokowań handlowych polsko-niemieckich. Rokowania te będą prowadzone w Warszawie i do tyczyć już będą spraw natury ściśle gospodarczej. Dotąd bowiem rokowania były w fazie pertraktacji wyłącznie dyplomatycznych.

Prasa niemiecka podnosi z zadowoleniem, że dalsze rokowania prowadzone będą przez delegacje obu państw, a nie jak dotąd, przez poszczególnych przedstawicieli rządów.

Co się tyczy nominacji kierowników delegacji zaznaczyć należy, że na stanowisko przewodniczącego delegacji polskiej upatrzony jest definitywnie dr Juljusz Twardowski b. minister Galicji za czasów austriackich. Kie-

rownictwo delegacji niemieckiej ma objąć dyr Ernst.

Jako pierwszy pozytywny wynik przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami przytoczyć można fakt podpisania umowy w sprawie zniesienia zakazu wywozu drzewa polskiego do Niemiec. Ze swej strony Polska znieśli szereg ograniczeń przywozowych dla towarów niemieckich.

W ten sposób należy uważać wojnę celną pomiędzy Polską a Niemcami za zakończoną.

## Dr. Prądzyński w Warszawie

Warszawa, 23. 11. PAT. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich Dr. Prądzyński, celem podpisania umowy emigracyjnej polsko-niemieckiej, sporządzonej w Berlinie w dniu 14 listopada br. Podpisanie umowy nastąpi w dniu 24 listopada w ministerstwie spraw zagranicznych.

## Centrala Związku kupców żydowskich za blokiem mniejszości narodowych

Warszawa, 23 11 (Sin. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu i rady naczelnej Centrali związku kupców złożył sprawozdanie poseł Wiślicki oraz senatorowie Truskier i Szerebowski o rozmowach prowadzonych w związku z wyborami. Po dłuższej dyskusji uchwalono wypowiedzieć się za przystąpieniem do

bloku mniejszości narodowych z tem jednak, że powinien być utworzony jednolity front żydowski. Ostateczne decyzje zapadną na posiedzeniu rady naczelnej związku kupców, które zapowiedziane jest na niedzielę i poniedziałek (zobacz art. p. t. „Narady i porozumienia przedwyborcze” na str. 4. — Red.).

## Ekspose Marinkovica w parlamencie Jugosławia - Włochy. — Stosunek do Węgier.

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Belgrad, 23 11. (D) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu wygłosił minister spraw zagranicznych Marinkowicz dłuższe expose o polityce zagranicznej. Minister podkreślił ponownie, że pakt przyjaźni pomiędzy Francją a Jugosławia nie jest zwrócony przeciwko jakemukolwiek państwu. Niema mowy o tem, by ostrze zwrócone było przeciwko Włochom.

Jugosławia nie miała potrzeby zabezpieczać się przed Włochami, rządowi bowiem nie wiadomo o jakichkolwiek planach włoskich, zmierzających do izolowania Jugosławii. Minister zaznaczył w dalszym ciągu, że nie można mówić o konflikcie pomiędzy S. H. S. a

Włochami, są tylko pewne drobne nieporozumienia, które dadzą się usunąć. Rząd jugosłowiański owiany jest szczerą chęcią nawiązania przyjaznych stosunków z Włochami.

Nad expose ministra rozwinęła się dłuższa dyskusja. Jako moment charakterystyczny podnieść należy, iż jeden z najbardziej wpływowych posłów b. minister Privicevic podniósł w swem przemówieniu, że jeśli chodzi o stosunki z Węgrami, Jugosławia tak długo nie może utrzymywać z państwem węgierskim przyjaznych stosunków, aż Węgry nie stana się naprawdę demokratycznym państwem.

## Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 11 Sin. Posiedzenie rady ministrów w bieżącym tygodniu się nie odbędzie. Pierwsze posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie we środę lub piątek przyszłego tygodnia.

## Losy kartelu naftowego rozstrzygną się w sobotę

Warszawa, 23 11. Sin. W sobotę, dnia 26 bm o godzinie 11 rano w ministerjum przemysłu i handlu odbędzie się konferencja przedstawicieli firm naftowych wchodzących w skład syndykatu przemysłu naftowego. Przedmiotem konferencji będą warunki, jakie postawiło ministerjum przemysłu i handlu kartelowi naftowemu w związku z udziałem w państwowych zakładach olejów mineralnych „Polmin”. Na konferencji tej zdecydowane będą losy kartelu naftowego.

## Na uniw. w Budapeszcie spokój Awantury na politechnice.

Budapeszt, 23 11. PAT. Na uniwersytecie tutejszym panował dziś spokój, tylko na politechnice doszło do małych zaburzeń w związku z przybyciem kilku studentów żydowskich na wykłady.

## Wniosek o votum nieufności dla rządu Baldwina

Londyn, 23 11. (L) Na jutrzejszym posiedzeniu Izby gmin rozpatrzony będzie wniosek Partji Pracy o wyrażenie votum nieufności rządowi Baldwina. W umotywowaniu wniosku podniesiono następujące momenty: 1) nie zdecydowane stanowisko rządu w sprawie kryzysu w przemyśle, 2) militarystyczny charakter delegacji brytyjskiej na konferencje rozbrojeniową w Genewie, 3) nikłe wyniki prac komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, co pozostaje w związku z działalnością delegacji brytyjskiej.

## Tramwaj krakowski spółką akcyjną

Z posiedzenia Rady m. Krakowa.

Kraków, 24 listopada.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa prezydent miasta inż. Rolle wygłosił wspomnienie pośmiertne po radcy miejskim **bp. Adolfe Ehrlichu**, podnosząc owocną działalność zmarłego radcy zwłaszcza w dzielnicy podgórskiej. Rada uczciła pamięć b. p. radcy Ehrlicha przez powstanie.

Po odczytaniu szeregu złożonych wniosków na zlych i interpelacji, powołano zgodnie z wnioskiem prezydium miasta, referowanym przez st. radcę magistratu Przeorskiego w miejsce zmarłych radców dwóch nowych członków Rady, a to pp. **Stanisława Staczka**, emer. urzędnika kolejowego i **Dra Leona Tomasika**, emer. urzędnika województwa.

Z obfitego porządku dziennego, obejmującego 27 punktów, Rada miejska uchwaliła zaledwie dwie sprawy, tj. powołanie nowych radców, oraz

## ZALOZENIE SPOLKI AKCYJNEJ KRAKOWSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ.

Dookoła tej sprawy, referowanej przez wiceprezydenta inż. Sarego rozwinęła się obszerna, długotrwała dyskusja. Referent przedłożył wnioski o upoważnienie prezydenta miasta do założenia wspomnianej spółki o kapitale akcyjnym 4,300,000 zł, rozłożonym na 43,000 akcji po 100 zł nominalnej wartości. Rozdział tych akcji nastąpi w ten sposób, że 42,980 akcji otrzyma gmina m. Krakowa, a po 10 akcji elekrownia i gazownia miejska. Jako wpłatę na subskrybowane akcje gmina wnieśli całe przedsiębiorstwo normalnotorowych linii tramwajowych, tj. linie Nr. 3, 5 i 6 wraz z taborem wozowym, z urządzeniami i przynależnościami. Stare linie pozostały nadal własnością Spółki Tramwajowej, w której gmina posiada 95 procent udziałów, a resztę towarzystwo belgijskie.

Przeciw wnioskowi powyższemu wystąpili radcy socjalistyczni, wskazując że zmiana przedsiębiorstwa tramwajowego na spółkę akcyjną jest niepożądana i nie przyczyni się do usprawnienia gospodarki tramwaju, który jest instytucją deficytową. Podczas dyskusji podnoszono również potrzebę rozbudowy sieci tramwajowej, przyczem radca Koso budki postawił wniosek o poczynienie przygotowań do budowy linii tramwajowych: od ul. Kalwaryjskiej przez Rydkówkę, Ludwinów, Dębniak, Most Zwierzyniecki do linii Nr. 5, od ul. Kazimierza Wielkiego do rogatki bronowickiej oraz przedłużenie linii Nr. 5 do cementarza rakowickiego i do Lasu Wolskiego.

Wiceprezydent inż. Sare w dłuższym wywodzie udzielił wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie sprawy, poruszone podczas dyskusji, wskazując w szczególności na trudności, połączone z rychłą rozbudową tramwaju. Po wyjaśnieniach p. referenta Rada przyjęła wnioski jego znaczną większością głosów, przeciw głosom socjalistów.

Podczas dyskusji nad sprawą poprawy bytu funkcjonariuszy miejskiej straży pożarnej musiał przewodniczący przerwać posiedzenie z powodu braku kompletu. Posiedzenie trwało do godziny 9.30 wiecz.

## Westerplatte i port gdański

Gdańsk, 23 11. PAT. Referent do spraw gdańskich w Radzie Ligi Narodów delegat chilijski Villegas, opracował, jak donoszą pisma tutejsze z Genewy sprawozdanie z narad Ligi Narodów w sprawie uregulowania kwestji eks terytorjalności Westerplatte. W pracy tej pomagali Villegasowi dwaj prawnicy: Anglik Hurst i Włoch Pilotti. Szczegóły sprawozdania trzymane są w tajemnicy.

Gdańsk, 23 11. PAT. Według doniesień prasy tutejszej rokowania polsko-gdańskie w sprawie port d'attache dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku prowadzone z inicjatywy Rady Ligi Narodów, nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

## Zamieć w Warszawie

Warszawa, 23 11. Sin. W Warszawie panowała dzisiaj olbrzymia zamieć, tak, że tramwaje musiały stanąć.

## Straszliwy grad w Berlinie

Berlin, 23 11 (T) Dziś srożyła się tutaj zaważa śnieżna połączona z gradem. Wszelka komunikacja na ulicach ustala. Pogotowie ratunkowe interwenjowało w 15 wypadkach u osób, które odniosły rany wskutek gradu.

# Rok 1928 - rokiem wyborów

## Blizkie rozwiązanie Reichstagu.

Wiedeń, 23 XI. PAT. „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że rozwiązanie Reichstagu nie mieckiego jest prawdopodobne i że wybory odbędą się w roku 1928. Rok 1928 będzie mógł

być nazwany wielkim rokiem wyborczym, ponieważ wybory odbędą się nie tylko w Niemczech i poszczególnych krajach niemieckich, lecz we Francji, Anglii, Belgii i Polsce.

## Socjaliści niemieccy domagają się zniesienia Reichswehry

Berlin, 23 XI. „Tägliche Rundschau“ donosi, że na konferencji socjaldemokratycznej w Schemnitz poseł socjalistyczny Stiecklen domagał się zniesienia Reichswehry. Również b. prezes rady ministrów Saksonji Zeigner wystąpił z żądaniem bezwarunkowego zniesienia Reichswehry, podkreślając, że nadzieje na zre-

publikanizowanie Reichswehry są złudne. Przyjęta rezolucja oświadcza, że Reichswehra w stosunkach zagranicznych jest wykładnikiem niebezpieczeństwa wojny europejskiej a w stosunkach wewnętrznych Niemiec służyć ma do walki z proletariatem.

## Co pisze prasa niemiecka o porozumieniu?

Berlin, 23. 11. PAT. Dzienniki prawnicze zamieszczają doniesienia agencji Tel. Union, według których rokowania handlowe między ministrem Stresemannem i dyrektorem Jackowskim zostały w dniu wczorajszym doprowadzone do końca w głównych zarysach. Frankfurter Zg. w depeszy z Berlina podkreśla, że przebieg rokowań dotychczasowych był zadawalający i że również ten odpowiedź polskiej na memorjał niemiecki doreczony rządowi niemieckiemu otwiera drogę do dalszej dyskusji, aczkolwiek stwierdzić należy, że Polska podobnie jak i przedtem czyniła ze swej strony zastrzeżenia wobec propozycji niemieckich żądania kompensat.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 11. Sin. Z Berlina donoszą, że

## Z SALI SĄDOWEJ

### Ohydny mord rabunkowy

#### Dwudniowa rozprawa przed sądem przysięgłych

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym rozpoczęła się wczoraj dwudniowa rozprawa o zbrodnię morderstwa rabunkowego przeciw Ludwikowi Błachowi (lat 24) cieśli z Łagiewnik. Razem z Błachem odpowiada Lambert Maciejasz (lat 40) stolarz z Gruszek w pow. bocheńskim, oskarżony o zbrodnię współwiny w rabunku przez nakłonienie Błacha do obrabowania domostwa Majków w Gruszkach oraz o usiłowane nakłonienie Błacha do okradzenia poczty w Niepołomicach.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Jan i Wiktorja Majkowie, przebywali 13 lat na robotach rolnych w Danii, gdzie sobie uskładali pewną sumę pieniędzy i w listopadzie 1926 powrócili do swych rodzinnych stron w powiecie himanowskim, aby tutaj nabyć kawałek gruntu i dom za oszczędzone pieniądze i założyć nowy warsztat pracy na roli. Za pośrednictwem niejakej Mazurowej z Podlasia ad Brzezie w pow. bocheńskim, nabyli od Stanisława Maciejusza z Gruszek dom z gospodarskimi zabudowaniami i półtora morga pola i 17 czerwca 1927 sprowadzili się do tego domu, w którym jako sublokatorka Maciejusza mieszkała wdowa Franciszka Kaliska z dwoma synami, 20-letnim Ludwikiem i 13-letnim Rudolfem. W kilka dni potem udał się Majkowie na jarmark do Niepołomic, pozostawiając w domu swoje nieletnie dwie córki Marię i Karolinę. Również na jarmark wybrała się sublokatorka Kaliska. Odchodząc poleciła Majkowi jednej ze swych córek, Marii, zamknąć drzwi za sobą i nie przeczuwając nic złego podażyła na jarmark.

Kiedy syn Kaliskiej wrócił około godz. 10.30 do domu Majków, zobaczył otwarte okno, zajrzał do wnętrza domu, gdzie przedstawił się oczom jego straszliwy widok. Maria Majkówna leżała na boku w kałuży krwi. Kaliski wszedł czempredzej do izby i zapytał Marię Majkównę co się stało. Ody ta nie dała żadnej odpowiedzi, udał się do sieni, nabrał wody do miednicy i począł cucić Majkównę. Ta po przywróceniu jej do przytomności sama dowlokła się do łóżka, Kaliski zaś udał się do drugiej izby i tam znalazł Karolinę Majkównę, leżącą na ziemi, do połowy przykrytą pierzyną, co nasunęło mu przyduszenie, że Majkówna śpi, wkrótce jednak okazało się, że dziewczyna nie żyje.

W jednej i w drugiej izbie zastał kufry porozbijane i rzeczy po izbach porozrzucane. Zorientowawszy się w sytuacji wybiegł na dwór i zaalarmował

na wczorajszym wieczornym posiedzeniu gabinetu Rzeszy przyjęto sprawozdanie Dra Stresemanna o wynikach rokowań z dyr. Jackowskim i upoważniono go do podpisania oficjalnego protokołu. Protokół ten ustalił zasady na jakich mają być podjęte polsko-niemieckie rokowania.

### Przemysłowcy polscy zaproszeni do Niemiec

Warszawa, 23. 11. Sin. Centralny związek przemysłowców niemieckich odwzajemniając się za przyjęcie swych przedstawicieli w Polsce zaprosił do Niemiec delegatów polskich sfer przemysłowych i rolniczych. Delegacja w liczbie 15 osób wyjeżdża do Berlina w dniu 6 grudnia.

przechodzących ludzi. Natychmiast dano znać o wypadku posterunkowi policyjnemu w Niepołomicach, który przystąpił do dochodzeń.

W jednej z izb morderca zostawił przy jednym z rozbitych kufrow sikiere ze złamanym styliskiem, na którym widniały ślady krwi. W sąsiedniej izbie zaś obok łóżka leżała druga część skrwawionego styliska od tej sikiery, która była własnością Majków. Wezwany z okolicy lekarz udzielił Marii Majkównie pomocy lekarskiej, potem polecił ją natychmiast przewieźć do szpitala do Krakowa, w drodze jednak Majkówna zmarła.

Podjęcie o powyższy czyn skierowało się od razu na obwinionego Ludwika Błacha, który w ostatnich trzech dniach czerwca był widziany w okolicy domu Majków, dalej Władysława i Lamberta Maciejaszów, którzy byli w jego towarzystwie oraz na Franciszce Kaliskiej i jej syna Ludwika. Śledztwo przeprowadzone przeciw Władysławi Maciejaszowi, Franciszce Kaliskiej i jej synowi, nie dało pozytywnego rezultatu, natomiast udowodniona została wina Ludwika Błacha i Lamberta Maciejusza.

W czasie śledztwa sądowego ustalono, że obaj są osobnikami zdeprawowanymi, karanymi już za różne przestępstwa. Okazało się, że Błach karany był cztery razy za kradzieże, jeden raz za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Maciejasz zaś karany był za różne przestępstwa 20 razy, w tem cztery razy za kradzieże.

Na wczorajszej rozprawie obaj oskarżeni wyplekali się winy, przyczem nawzajem się obciążali. W szczególności obaj Błach, że Maciejasz namawiał go do obrabowania Majków i do kradzieży na poczcie w Niepołomicach. Po przesłuchaniu siedmiu świadków rozprawa przerwano do dziś.

Przewodniczy sso D. Kaczmarski, wotują sso Buratowski i sso Dr. Wator, oskarża prok. Szwakopf. bronią: Błacha adw. Dr. Ordyński, a Maciejusza adw. Dr. Edward Kleinberger.

## ZE SPORTU

— ZKS „GIDEON“ w KRAKOWIE zawiadamia, iż z dniami 20 bm. został na nowo otwarty dawny lokal klubowy, przy ulicy św. Sebastjana 30, (u p. Rosego), gdzie przyjmują się wpisy na członków Klubu.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków ZKS „Gideon“ odbędzie się we wtorek 29 bm. o godzinie 7-mej wiecz., a w razie braku kompletu w godzinie późniejszej, bez względu na ilość przybyłych członków w lokalu własnym przy ul. św. Sebastjana Nr. 30.

**ŁUDZIE CHORZY** na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamienie pęcherzyka i na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego, powinni regulować funkcje kiszki stosując naturalną wodę gorzką Franciszka Józefa. Długoletnie doświadczenia wybitnych praktyków lekarzy przekonują, iż woda Franciszka Józefa stanowi pewny, nadzwyczaj skuteczny i łagodnie działający środek przeczyszczający. Może on być także zalecany i u chorych z przerostem gruczołu krokowego. Ządać w aptekach i drog.

## Z GIEŁDY

### Giełda krakowska

Kraków, 23. 11. Akcje słabiej. Dolar utrzymany. Akcje: Bank Polski 1545, Małopolski 025, Ziemiński kredytowy 004, Tohan 14, 14.15, Zieleniewski 22, 22.10, Trzebina 057, Pocisk 3.05, Parowoz 40, Siersza górnicza 10, 10.25, Niemojewski 2.25, Elektrownia 52, 52.50, Chodorów 183, Chybie 6.10

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji słabszej. Zainteresowanie silniejsze jedynie niektórymi papierami jak i Siersza górniczą, która bez względu na panującą tendencję zyskuje z każdym dniem na kursie i Elektrownią po kursie nocniejszym i małej ilości towaru. obroty większe Tohanem po kursie utrzymanym, Zieleniewski, Bank Polski, Chybie i Chodorów słabiej. Ruch na ogół słaby, obroty małe. Usposobienie słabe utrzymało się aż do końca zebrań.

Na pogiełdzu ruch minimalny. Jedynie transakcje dokonano trzema papierami, z których Jaworzno słabiej w płaceniu 2370 przy większej podaży i małym zainteresowaniu. Lokomotywy, 190, 2 i Cegielski 51, utrzymane.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Zainteresowanie na ogół niewielkie. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91. Warszawa got. 8.87 i pół do 8.88 1/4, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90 3/4—8.91 1/4. Katowice got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski utrzymał kurs płacenia bez zmiany.

### Giełda warszawska

#### Warszawa 23 bm. (PAT.) Giełda walut

Dolary 8.88, sprz. 8.90, kup. 8.86.  
Londyn 43.48 sprz. 43.57, kup. 43.36  
N. Jork 8.90, sprz. 8.92, kup. 8.88.  
Paryż 35.02, sprz. 35.11, kup. 34.93.  
Praga 26.41 sprz. 26.47, kup. 26.35  
Szwajcaria 171.92, sprz. 172.85, kup. 171.49  
Włochy 48.55, 48.68, 48.43.  
Wiedeń 125.05, sprz. 125.96, kup. 125.86.

Warszawa, 23, 11 PAT. Bank dla handlu i przemysłu 123, Bank Polski 154.50, 153.75, 154.50, Kijewski 75, Siła i światło 100, Firley 58.50, Fitzner 9—8.75, Węgier 114, 113, Lilpop 38.50, Pocisk 3.18, Rudzki 56, Ursus 13.50, 13.75, Starachowice 71, 69.50, Zyrardów 18, Żegluga 0.44, Habermusch 159, Spirytus 37.50, Dolarówka 61.50, 61.75, 5 proc. konw. kolejowa 62.50, 5 proc. konwersyjna 66.50, Bank Gospodarstwa Krajowego 92.93.

Giełda zbożowa poznańska z 23 bm.: zupełnie bez zmiany, tendencja spokojna.

### Giełda wiedeńska

Wiedeń 23. 11. m. (P. A. T.) Dewizy  
Amsterdam 285.98, Belgrad 12.46, Berlin 169.09  
Bruksela 98.81, Budapeszt 124.04, Kopenhaga 189.05  
Londyn 34.58, Madryt 119.85, Medjolan 38.54, Nowy Jork 705.05, Oslo 185.20, Paryż 27.84, Praga 20.95  
Sofja 5.10, Sztokholm 190.85, Warszawa 79.86—79.86  
Zurych 186.54, Amerykańskie 70.90, niemieckie 160.85  
polskie — — — — — czeskie 20.44, węgierskie 123.99 —

Akcie: Zieleniewski 16.75, Silesja 0.28, Siersza 70, unio 8 — Karpáty 21.00, Galicja 88 — Nafta 37.75

### Giełda zurychska

Zurych, 23. 11 PAT. Paryż 20.88.5, Londyn 25.28.5, Nowy Jork 518.5, Belgja 72.36.5, Włochy 28.22, Hiszpanja 87.80, Holandia 209.49, Berlin 123.81, Wiedeń 73.10.5, Sztokholm 139.75, Oslo 137.80, Kopenhaga 139, Sofja 8.74.5, Praga 15.37.5, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.77.5, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.76.3/4, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.35

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA „Napoleon Bonaparte“  
WANDA: „Zyd wieczny tułacz“  
PROMIEN: „Cesarские маневры“ komedjo-dramat w roli gł. Olga Czechowa, Iliry Liedtke i Junkermann  
CORSO: „Pieńno krwi“ (Pola Negri) i komedja.  
UCIECHA: „Romans kapłanki Wschodu“  
BAGATELA: „Gdy wiosna życia przemówi“  
NOWOŚCI: „Riff i Raff jako marynarze“  
WARSZAWA: „Szczapa w niewoli rosyjskiej“

**DROBNE OGŁOSZENIA**

URZEDNIK administracyjny z gruntowną znajomością fachu ceramicznego poszukiwany. Zgłoszenia pisemne przyjmuje „Piaszowianka“, Parowa fabryka cegieł i dachówek, Sp. z o. o. Kraków, Andrzejka Potockiego 2. 2933

FIRMA B. N. SPIRA, KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 12, przyjmie zaraz zdolną ekspedjentkę lub ekspedienta. 1377g

STYKA STANISŁAW MROWLA zlewaźnia zgubiony dokument wojskowy wystawiony przez PKU Rzeszów. 2927x

PRZYJME UCZNIĄ do praktyki techniczno-dentystycznej z ukończoną 4-tą klasą szkoły średniej. Osobiste zgłoszenia u Dra Syropa, Pl. W.W. Świętych 10. 2923x

SPRZEDAM MAGIEL elektryczną z motorem w bardzo dobrym stanie. Zgłosz. Miodowa 12, Juda Kupfer. 1376g

ZAKOPANE — pensjonat „Wierchy“ poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone. Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne. 2909 x

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione papiery wojskowe na nazwisko Wolf Abraham, wydane przez PKU Wado wice. 1375g

**ZAKOPANE LOKAL**

Pensjonat „Radjon“  
ul. Chałubińskiego  
(zarząd Borenbaumówny)  
po gruntownym remoncie  
poleca jeszcze kilka wolnych  
pokoji. — Kuchnia  
warszawska wykwińska.  
Ceny przystępne. 2910x

przemysłowy, średnich  
rozmiarów, potrzebny. —  
Zgłoszenia pod „Spokojna  
Fabrykacja“ do Biura ogłoszeń  
Staltera, Rynek L. 8

Najlepsze wełniane  
w różnych wzorach i deseniach

**PONCZOCHY**

Nadeszły do firmy:  
„GALANTERJA“  
H. WERBIŁ, Kraków, Mikołajska 7.

**PODZIĘKOWANIE.**

Do Szanownej Firmy:

**M. FREILICH, Lwów, Gródecka 35**

Poczuwam się do głębokiego obowiązku moralnego podziękować Panu za uratowanie od niebezpieczeństwa śmierci mej 65-letniej matki, chorej kobiety, która ugięła się pod brzemieniem cierpienia z powodu przestarzałej przepukliny, trapiącej ją od 25 lat.

Wszystkie bandaże, których dotąd używała, pogarszały jedynie stan jej zdrowia, tak, iż w ostatnich czasach wogóle nie mogła chodzić. Gdy się jednak zwróciliśmy do Szan. Firmy, a W.Pan szczęśliwą ręką dobrał jej odpowiedni bandaż, znikła przepuklina całkowicie. Obecnie matka moja czuje się krzepką, jak przed laty 25 i odzyskaliśmy w niej zdrową matkę i gospodynię. Widzę teraz i jestem głęboko przeświadczony, że wszystkie wysokie odznaczenia i medale oraz dyplomy, które Szan. Panu przyznano, były całkowicie zasłużone. Dla nas było to prawdziwym cudem przywieźć do Lwowa starą, schorowaną kobietę, z zasterzałą przepukliną, a odwieźć z powrotem rześką i zupełnie uzdrowioną matkę. Ja ze swej strony mogę tylko najgoręcej doradzać cierpiącemu na przepuklinę zwrócić się do firmy M. Freilich, gdzie można znaleźć zbawienią pomoc, bez względu na wiek i płeć. Proszę przyjąć wyrazy najgłębszej wdzięczności odemnie i mej matki. Z poważaniem: Michał Chisdlis, Krzemieniec, Dub. Rogatka 73. 2929 x

Krzemieniec, 15 lipca 1927 r.

**„Marka światowej sławy“**

Dla zdrowia dzieci!  
przez powagi lekarskie zalecany.

**HAYA PUDER**  
ANTYSEPTYCZNY  
i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie: przed  
zakupem należy uważnie przeczytać  
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA  
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.  
Ostrzeżenie: Ostrzeżenie: Ostrzeżenie!

S. HAY, aptekarz

L W O W

Dnia 2 grudnia 1927 o godz. 6 popołudniu odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

Członków Spółdzielni „Paltan“, spółdzielczy, komisowy handel skór, spółdz. z o. o. w Krakowie, w lokalu Spółdzielni przy ul. Krakowskiej 6, z porządkiem dziennym:

- 1) Zmiana §§ 1, 29, 32, 39.
- 2) Ważoski członków.

2935 er

Zarząd.

**MARKIZETY**

115, 150, 220 cm. na firanki  
poleca firma 2915x

**S. NOWOMIAST, Kraków**  
Grodzka L. 15. — Tel. 220.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą

**KSIĘGI HANDLOWE i amerykański**

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych do nabycia w składzie papieru

Józefa Teuffla w Krakowie, Basztowa 14

**Zatwierdz. przez Ministerstwo Oświaty KURSA MODNIARSTWA**

obejmujące:

praktyczną naukę roboty fasonów ze szpaterji i muszlinu. Naukę roboty kapeluszy filcowych, aksamiłnych, jedwabnych, słomkowych, wieczorowych i dzieciennych. Naukę przerabiania kapeluszy. Naukę zlobienia kapeluszy. Naukę towaroznawstwa w zastosowaniu do celów modniarskich Po ukończeniu świadectwo.

Specjalny kurs nauki sztucznych kwiatów.  
WPISY do 19 listopada 1927 r. przyjmuje tylko „Salon mód“ A. Suchecka Kraków, ulica Mikołajska L. 13.

**Niniejszem zawiadamiamy,**

iż weksel wystawiony M. Eder na Zł 500, pl. 25-go sierpnia 1927 r. n. Jasło za naszym N 79505 z następującymi żyrantami: 1) Br. Rajss, 2) M. Mouszer, 3) A. Kleinman, 4) Bank Udziałowy, Spółdz. z ogr. odp. został na poczcie zaginiony. Wszelkie środki prawne są przewidziane. 2930x

**Zawiadomienie.****Wielki wybór najnowszych dzieł**

z literatury hebrajskiej i żydowskiej w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sefybla. Central. Bücher, Kultur-Liga Harz i R. Löwin 4321bp z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1. Najdogodniejsze warunki spłaty

**Przetargi publiczne.**

Państwowy Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie sprzeda w drodze przetargu ofertowego: 1) około 100 sztuk skór bydłych; 2) około 300 sztuk skór cielęcych, w stanie solonym.

Oferty pisemne z podaniem ceny na każdy z 2 części obiektu sprzedaży oddzielnie, wraz z dowodem złożenia wadium w wysokości zł. 500, w kasie Zakładu, należy złożyć do dnia 30 listopada 1927 r. do godziny 11-tej przed południem, w którym to dniu o godzinie 12-tej w południe odbędzie się komisyjne otwarcie ofert i ewentualny ustny przetarg, przy czym Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. Skóry przeznaczone na sprzedaż są do oglądnięcia codziennie, za zgłoszeniem się w Zarządzie Zakładu.

**BIURO SPEDYCYJNE „ATLAS“**

2911x  
w Krakowie, ul. Gertrudy 27. Tel. 4787  
uskutecznią wszelkie zlecenia spedycyjne.

WIECZORNE KURSA krawieczyzny damskiej (krój i szycie), pod kierunkiem sił fachowych, rozpoczynają się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ z dniem 1 listopada. Wpisy i informacje, w kancelarii szkolnej w godz. od 11—1, ul. Mikołajska 9, II piętro. Dla grup złożonych conajmniej z 6 osób, warunki specjalne.

**! ZADAĆ WSZĘDZIE!**

**POTOKOL**  
SZTUCZNY ROŚLINNY  
TŁUSZCZ JADALNY  
GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI  
BARDZO EKONOMICZNY  
ZAWIERAJĄCY 100% TŁUSZCZU

**Zastępstwo i skład fabryczny**

Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych  
J. D. POTOKA Synowie, Będzin-Małobądz

**WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW**  
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104

oferuje też: Olej rycynowy medyczny i techniczny  
Olej rzepakowy jadalny i techniczny  
Olej kokosowy techniczny  
Olej lniany

**BIURO ORGANIZACYJNE i BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. SANDHAUSA**

zaprzysiężonego rzeczozn. sądowego i rewidenta  
spółdzielni z sam. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu  
Kraków, Szujskiego 1. Tel. 4704

sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń itp. Zakłada księgi wszelkimi najnowszymi systemami, oraz prowadzi buchalterję każdego przedsiębiorstwa własnymi siłami lub też we własnym biurze, dostarczając na każde zawiązanie potrzebnych dat, zestawień i kalkulacji. — Reguluje zaniedbaną księgowość w miejscu i na prowincji. — Organizacja

Zaprowadza buchalterję własnego systemu.

„SANRECO“ (patent), dająca zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywalej oszczędności pracy i kosztów.

Na żądanie wysyła prospekty.